№ 202. Sobota, 22 Września (4 Października) 1873. № 202.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE. PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 23 września (5 października), — św. Joanna.
W poniedziałek, 24 września (6 października), — św. Fekly m.
We wtorek, 25 września (7 października), — św. Ewfrosinii pr.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 6; zach. o godz. 5 min. 30.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 21 Września (3 Października) 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	745.9	+ 12.5	83	wschodni.
1	750.2	+ 12.5	71	pół.-zachodni.
9	753.6	+ 7.4	83	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 23 września (5 października), — *N. M. P. Róż.*
W poniedziałek, 24 września (6 paździer.), — św. Brunona wyz.
We wtorek, 25 września (7 października), — św. Justyny p. m.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali $2^1/_2$.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1873 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.; — na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;— na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.; —na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego poświadczenia przez Ministra Dróg Komunikacji wzorowo-gorliwej i pilnej służby poniżej wymienionych osób, 30 sierpnia roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: członkowi Rady Ministerstwa Dróg Komunikacji, dyrektorowi Departamentu Kolei Żelaznych, radcy tajnemu *Chmielnickiemu* — św. Anny 1-ej klasy; dyrektorowi Departamentu Spraw Ogólnych, jenerał-majorowi Jeneralnego Sztabu *Heinsowi* — oznaki orderu św. Anny 1-ej klasy z Cesarską koroną.

—

* Najjaśniejszy Pan, odbywszy 11 września r. b. w Sewastopolu przegląd nowo wybudowanego statku popówki „Nowogród" i odbywszy nim żeglugę po przystani, raczył pozostać zupełnie zadowolonym, tak z budowy i uzbrojenia, jak i technicznego urządzenia i zarządu tego nowego typu statków, za co oznajmia szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Admirałowi i Zarządzającemu Ministerstwem Marynarki jenerał-adjutantowi *Krabbemu* i szczególne Najwyższe zadowolenie głównemu dowódcy Czarnomorskiej floty i portów jenerał-adjutantowi *Arkasowi* i wynalazcy popówki, jenerał-adjutantowi *Popowowi*, oraz Monarsze zadowolenie kapitanowi portu Nikołajewskiego, dowódcy i konstruktorowi i wszystkim sztabs-i oberoficerom, którzy uczestniczyli w budowie i uzbrojeniu tego statku, a niższym stopniom popówki „Nowogród," Jego Cesarska Mość udziela po rublu na osobę.

—

* Dla utrzymania i rozszerzenia czynności cukrowni we wsi Turbowie, w powiecie Berdyczowskim, w gubernji Kijowskiej, należącej do dziedzicznego obywatela poczesnego, kijowskiego kupca 1 gildji Leona Popowa i zadzierżawionej przez rzeczywistego radcę stanu Pawła Zubowa, szlachciców Kazimierza Fudakowskiego i Franciszka Kraczkiewicza, kijowskiego kupca 1 gildji Benjamina Notkina i dom handlowy Spehr i Hornstein do *dwudziestego czwartego marca tysiąc ośmset ośmdziesiątego dziewiątego roku*, zakłada się „Stowarzyszenie Turbowskiej cukrowni," Ustawa którego, Najwyżej zatwierdzona 18 maja 1873 roku, zamieszczona jest w № 223 *Gońca Urzędowego*.

Założycielami Stowarzyszenia są: rzeczywisty radca stanu Paweł Zubow, kijowscy kupcy 1 gildji Leon Popow i Benjamin Notkin, szlachcice Kazimierz Fudakowski i Franciszek Kraczkiewicz i dom handlowy Spehr i Hornstein.

—

* W № 78 „Zbioru Postanowień i Rozporządzeń Rządu," za 1373 rok są zamieszczone:

Najwyższe rozkazy:

4 (16) lipca. Pod względem postanowienia o Baltyckiej celnej flotylli krążącej.

21 lipca. O zwinięciu rezerwowych bataljonów piechoty.

— O zaprzestaniu przyjmowania zastępców do wojsk lądowych i do floty.

Najwyżej zatwierdzone uchwały Rady Wojennej:

5 lipca. O dozwoleniu przyjmowania przy oznaczaniu praw do emerytury z kasy emerytalnej nietylko takich świadectw lekarskich, które były udzielone za życia tych uczestników, lecz także i świadectw, udzielonych po ich śmierci.

28 czerwca. O przeniesieniu ciężarowych koni rezerwowych, instrukcyjnych i niektórych innych oddziałów wojsk do kategorji roboczych.

15 lipca. Pod względem porządku obliczania służby przy oznaczaniu emerytury oficerom, zajmującym posady klasowe.

Najwyżej zatwierdzona 12 lipca uchwała o Michałowskim szpitalu klinicznym baroneta Villets.

Najwyżej zatwierdzona 20 lipca uchwała Komitetu Ministrów o Ustawie Ogrzewanych Sklepów w Moskwie.

* *Bank Państwa* uznaje za niezbędne podać do wiadomości publicznej, że otrzymywane z Banku kopje zobowiązań z zastawów w nim papierów procentowych nie mogą być odstępowane przez jedną osobę drugiej bez wiedzy Banku. W razie sprzedaży przez jedną osobę drugiej zastawionych w Banku papierów procentowych, posiadacz kopji zobowiązania i nabywca papierów, obowiązani są stawić się do Banku i złożyć posiadaną z tego zastawu kopję zobowiązania dla zrobienia przelewu zastawu w księgach Banku na imię nabywcy papierów. Pragnący zaś dokonać zastaw lub zrobić wykup zastawionych w ich imieniu papierów procentowych nie osobiście, lecz za pośrednictwem innej osoby, powinni zaopatrywać upoważnione przez nie w tym celu osoby w plenipotencje, na papierze 20 kopiejkowym, z należytem poświadczeniem podpisu mocodawcy.

Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. [1])

60) Rafałowi *Hagmajerowi*, spadłemu z etatu Urzędnikowi b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, za 24-letnią służbę, rsr. 180 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 180 z tychże funduszów.

61) Aleksandrze z Rozenbergów *Godzińskiej*, wdowie po Janie Godzińskim, b. Referencie Urzędu Cyrkułu Zamkowego Warszawskiej policji wykonawczej, za 25-letnią służbę jej męża, rs. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

62) Marcelemu *Dzwonkowskiemu*, b. Djetarjuszowi Kance-Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, za 21-letnią służbę, rsr. 45 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

63) Franciszkowi *Swiatkiewiczowi*, spadłemu z etatu Sekretarzowi Domu przytułku starców i kalek w Górze-Kalwarji, za 20-letnią służbę, rsr. 80 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rs. 80 z tychże funduszów.

64) Djonizemu *Mandeckiemu*, spadłemu z etatu Burmistrzowi zamienionego na osadę m. Goszczyna, za 31-letnią służbę, rs. 112 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 45 z tychże funduszów.

65) Franciszce-Teresie z Rzętkowskich *Brochockiej*, wdowie po Janie Brochockim, b. Kasjerze m. Łowicza, za 30-letnią służbę jej męża, rsr. 112 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

66) Michałowi *Pniewskiemu*, spadłemu z etatu Kasjerowi zamienionego na osadę m. Piaseczna, za 20-letnią służbę, rsr. 112 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 45 z tychże funduszów.

67) Franciszkowi *Manduce*, b. Burmistrzowi m. Osmolina, za 36-letnią służbę, rsr. 202 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

68) Janowi *Otolskiemu*, spadłemu z etatu Burmistrzowi zamienionego na osadę m. Czerska, za 22-letnią służbę, rsr. 45 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 45 z tychże funduszów.

69) Antoniemu *Pleszczyńskiemu*, spadłemu z etatu Referentowi b. Zarządu Obcych Wyznań w Królestwie Polskiem, za 21 letnią służbę, rsr. 180 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 180 z tychże funduszów.

70) Sekretarzowi Gubernialnemu, Stanisławowi *Grochowskiemu*, spadłemu z etatu Burmistrzowi m. Bolimowa, za 40-letnią służbę, rsr. 240 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

71) Rozalji-Magdalenie z Rajkiewiczów *Rosłoniec*, wdowie po Janie Rosłoniec, spadłym z etatu Burmistrzu zamienionego na osadę m. Opatówka, za 20-letnią służbę jej męża, rsr. 18 z funduszów Skarbowych, oraz, jako wdowie po spadłym z etatu, również rs. 18 tychże funduszów.

72) Asesorowi Kolegjalnemu, Henrykowi *Brühl*, b. Lekarzowi powiatu Łęczyckiego, za 32-letnią służbę, rsr. 187 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

73) Asesorowi Kolegjalnemu, Karolowi *Trautzoltowi*, b. Starszemu Referentowi Rządu Gubernialnego Kaliskiego, za 27 letnią służbę, rsr. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

74) Wojciechowi *Trenklerowi*, spadłemu z etatu Policjantowi przy Magistracie zamienionego na osadę m. Władysławowa, za 33-letnią służbę, rsr. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

75) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Ludwikowi *Zarembie*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Słupeckiego, za 23-letnią służbę, rs. 200 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

76) Tomaszowi *Lenartowiczowi*, spadłemu z etatu Kasjerowi Kasy Ekonomicznej zamienionego na osadę m. Nowego-Korczyna, za 28-letnią służbę, rs. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 50 z tychże funduszów.

77) Aleksandrowi *Nagórskiemu*, spadłemu z etatu Burmistrzowi zamienionego na osadę m. Wiślicy, za 30-letnią służbę, rs. 275 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rs. 110 z tychże funduszów.

78) Leopoldowi *Gruszczyńskiemu*, spadłemu z etatu Sekretarzowi b. Magistratu m. Słomniki, za 31-letnią służbę, rsr. 90 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 36 z tychże funduszów.

79) Józefowi *Zajączkiewiczowi*, spadłemu z etatu Kasjerowi b. Kasy miejskiej w Proszowicach, za 25-letnią służbę, rsr. 70 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 70 z tychże funduszów.

80) Antoniemu-Janowi *Łąckiemu*, spadłemu z etatu Burmistrzowi zamienionego na osadę m. Kurzelewa, za 32-letnią służbę, rs. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 30 z funduszów Skarbowych.

81) Janowi *Kowalskiemu*, spadłemu z etatu Kasjerowi b. Kasy miejskiej w Słomnikach, za 21-letnią służbę, rsr. 40 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rs. 40 z tychże funduszów.

82) Bronisławie-Benignie z Szatkowskich *Osterman*, wdowie po Aleksandrze Osterman, b. Sekwestratorze powiatu Andrejewskiego, oraz ich pięciorgu dzieciom, a mianowicie: Alfredowi-Maksymiljanowi-Djonizemu, Konradowi-Arturowi Edmundowi, Walerji-Sabinie, Bronisławie-Marji i Aleksandrowi-Edmundowi, za 27 letnią służbę Ostermana, rsr. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

83) Józefowi *Jeziorowi*, spadłemu z etatu Burmistrzowi m. Firleja, za 26-letnią służbę, rsr. 22 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 22 kop. 50 z tychże funduszów.

84) Eleonorze z Obryckich *Sierzputowskiej*, wdowie po Janie Sierzputowskim, Posłańcu przy Magistracie m. Łomży, oraz ich córce Walentynie-Joannie, za 28-letnią służbę Sierzputowskiego, rs. 16 kop. $66^1/_2$ z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rsr. 12 kop. 50 dla wdowy, a rs. 4 k. $16^1/_2$ dla córki.

85) Jadwidze-Teresie i Antoninie pełnoletnim córkom kalekom, i Bronisławie-Zuzannie i Piotrowi-Ludwikowi, nieletnim dzieciom, pozostałym po Ludwiku *Morawskim*, b. Prezydencie m. Petrokowa, i nieżyjącej żonie jego, Sewerynie-Ksawerze z Miśkiewiczów, za 28-letnią służbę ich ojca, rsr. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, z których jedna połowa dla córek kalek do śmierci, a druga dla dzieci nieletnich, do dojścia wieku przepisami emerytalnemi oznaczonego.

86) Kwirynowi *Kurzyjamskiemu*, b. Urzędnikowi do pisma Magistratu m. Łodzi, za 4-letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ on ciężkiej i nieuleczonej chorobie—utracie wzroku, rsr. 30 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

87) Adamowi *Paszkowiczowi*, spadłemu z etatu Pomocnikowi Rachmistrza Sekcji Rachunkowej b. Wydziału Górnictwa w Królestwie Polskiem, za 30-letnią służbę, rsr. 225 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rsr. 90 z tychże funduszów.

88) Stanisławowi *Hanuszowi*, b. Pomocnikowi Naczelnika powiatu Ciechanowskiego do interesów administracyjno-gospodarczych, za 19-letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ on ciężkiej i nieuleczonej chorobie paraliżu, rs. 200 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

89) Aleksandrze z Kondrackich *Surin*, wdowie po Michale-Juljanie-Maksymiljanie Surynie, Starszym Pisarzu Więzienia w Płocku, oraz ich synowi Wiktorowi-Kazimierzowi, za 15-letnią służbę Surina, w ciągu i z powodu której uległ on ciężkiej i nieuleczonej chorobie osłabienia władz umysłowych i wzroku, a następnie zmarł, rsr. 24 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rs. 18 dla wdowy i rs. 6 dla syna.

90) Maksymiljanowi *Maryani*, spadłemu z etatu Burmistrzowi zamienionego na osadę m. Klwowa, za 25-letnią służbę, rs. 26 kop. 25 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, również rsr. 26 kop. 25 z tychże funduszów.

91) Asesorowi Kolegjalnemu, Aleksandrowi *Leśkiewiczowi*, b. Radcy Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gubernialnym Siedleckim, za 35-letnią służbę, rsr. 1125 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

92) Stanisławowi *Daszkiewiczowi*, b. Ławnikowi-Kasjerowi m. Garwolina, za 30-letnią służbę, rsr. 82 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

93) Asesorowi Kolegjalnemu, Kazimierzowi-Karolowi *Sulewskiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika powiatu Sejneńskiego do interesów administracyjno-gospodarczych, a następnie Urzędnikowi do pisma w biurze tegoż powiatu, za 38-letnią służbę, rs. 750, a mianowicie: rs. 691 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rs. 59 z funduszów Skarbowych. *(d. n.)*

—

* W okólniku Warszawskiego Okręgu Naukowego za sierpień 1873 r. jest zamieszczone:

(Dalszy ciąg).

Mianowani zostali: Do Chołmskiego gimnazjum męzkiego: nauczycielami religji: wyznania grecko-unickiego, nauczyciel religji chołmskiego gimnazjum męzkiego klasycznego, ksiądz Michał *Dobriański* i wyznania prawosławnego, nauczyciel religji tegoż gimnazjum ksiądz Jan *Andrejewski*; nauczycielami: języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji, nauczyciele chołmskiego gimnazjum męzkiego klasycznego: Konstanty *Zauściński* i Aleksander *Andrejewski*; języków łacińskiego i greckiego, nauczyciele tegoż gimnazjum: Aleksy *Sniesarew*, Bazyli *Pozniakow* i Bazyli *Szyrajewski*; matematyki, fizyki, jeografji matematycznej i przyrodoznawstwa, nauczyciele tegoż gimnazjum, Michał *Lewszyn* i Józef *Baczyński*; języka francuzkiego, nauczyciel hrubieszowskiego progimnazjum męzkiego Leon *Zyniew*; języka niemieckiego, nauczyciel chołmskiego gimnazjum męzkiego klasycznego Antoni *Tryllowski*; kaligrafji, nauczyciel tegoż gimnazjum, registrator kolegjalny Jan *Finiewski*; p. o. lekarza, lekarz pomienionego gimnazjum *Wiszniewski*.

Do Siedleckiego gimnazjum męzkiego: nauczycielem religji wyznania grecko-unickiego, nauczyciel religji siedleckiego gimnazjum męzkiego klasycznego, ksiądz Józef *Grabowicz*; nauczycielami: języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji, nauczyciel siedleckiego gimnazjum męzkiego klasycznego Grzegorz *Solski*; języków łacińskiego i greckiego, nauczyciele tegoż gimnazjum, Wiktor *Dumański* i Józef *Smigielski*, oraz marjampolskiego gimnazjum męzkiego klasyczego Józef *Szymański* i II warszawskiego progimnazjum męzkiego Hilary *Sierojczkowski*; matematyki, fizyki, jeografji matematycznej i przyrodoznawstwa, nauczyciele siedleckiego męzkiego gimnazjum klasycznego Aleksander *Trusiewicz* i Jerzy *Malinowski*, języka francuzkiego, nauczyciel tegoż gimnazjum August *Dufour*; p. o. nauczyciela języka niemieckiego, Jan *Swirniuk*; kaligrafji, nauczyciel tegoż gimnazjum Dymitr *Osipow*; lekarzem, lekarz tegoż gimnazjum Żelisław *Zawadzki*.

Do Bielskiego gimnazjum męzkiego: nauczycielem religji wyznania grecko-unickiego, nauczyciel religji bielskiego gimnazjum męzkiego klasycznege ksiądz Mikołaj *Liwczak*; nauczycielami: języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji, nauczyciel suwalskiego gimnazjum męzkiego klasycznego Włodzimierz *Istomin*; języków łacińskiego i greckiego, nauczyciele tegoż gimnazjum Bazyli *Bańkowski* i Stefan *Floryński*; matematyki, fizyki, jeografji matematycznej i przyrodoznawstwa, nauczyciele tegoż gimnazjum Piotr *Wołoszanowicz* i Marceli *Ławrowski*; języka niemieckiego, nauczyciel tegoż gimnazjum, ksiądz Michał *Orłowski*; kaligrafji, nauczyciel tegoż gimnazjum Jefim *Żarko*; lekarzem, lekarz pomienionego gimnazjum asesor kolegjalny Feliks *Dalecki*.

Do Suwałkskiego gimnazjum męzkiego: nauczycielami religji: wyznania prawosławnego, nauczyciel religji suwałkskiego gimnazjum męzkiego klasycznego, ksiądz Konstanty *Radziejeski*, wyznania rzymsko-katolickiego, nauczyciel religji tegoż wyznania, ksiądz Antoni *Dauksza*; nauczycielami: języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji, nauczyciel suwałkskiego gimnazjum męzkiego klasycznego *Winogradow*; języków łacińskiego i greckiego, pomocnik inspektora i nauczyciel tegoż gimnazjum asesor kolegjalny Eranciszek *Misiengiewicz* i nauczyciele tegoż gimnazjum Konrad *Gąsiorowski*, Jan *Przeorski* i sekretarz gubernjalny Medard *Ruksimowicz*; matematyki, fizyki, jeografji matematycznej i przyrodoznawstwa, nauczyciele tegoż gimnazjum, radca dworu Władysław *Kondratowicz* i Kazimierz *Wisznicki*; języka francuzkiego, nauczyciel tegoż gimnazjum Sebastjan *Gerst*; p. o. nauczyciela języka niemieckiego, nauczyciel marjampolskiego gimnazjum męzkiego Antoni *Szczuka*; kaligrafji, nauczyciel suwałkskiego gimnazjum męzkiego Kazimierz *Górnicki*; lekarzem, lekarz tegoż gimnazjum Stanisław *Kosiński*.

Do Marjampolskiego gimnazjum męzkiego: nauczycielem religji wyznania rzymsko-katolickiego, nauczyciel religji marjampolskiego gimnazjum męzkiego klasycznego ksiądz Jerzy *Czesnas*; nauczycielami: języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji, nauczyciel marjampolskiego gimnazjum męzkiego klasycznego Piotr *Wasiljew*; języków łacińskiego i greckiego, pomocnik inspektora i nauczyciel tegoż gimnazjum, radca dworu Kwiryn *Przeorski* i nauczyciele tegoż gimnazjum Antoni *Horoszewicz* i Józef *Grigorewski*; matematyki, fizyki, jeografji matematycznej i przyrodoznawstwa, radca dworu Ferdynand *Uliński*; języka francuzkiego, Aleksander *Berlinger*; języka niemieckiego, nauczyciel zamostskiego progimnazjum męzkiego Grzegorz *Trochanowski*; kaligrafji, nauczyciel marjampolskiego gimnazjum męzkiego klasycznego, sekretarz kolegjalny Stanisław *Rutkowski*; lekarzem, lekarz marjampolskiego gimnazjum Edward *Uściński*.

Do Łomżyńskiego gimnazjum męzkiego: nauczycielami religji: wyznania prawosławnego, nauczyciel religji łomżyńskiego gimnazjum męzkiego klasycznego, ksiądz Leon *Straszkiewicz* i wyznania rzymsko-katolickiego ksiądz Wincenty *Wojczun*; nauczycielami: języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji, nauczyciel łomżyńskiego gimnazjum męzkiego klasycznego Dymitr *Mołotkow*; języków łacińskiego i greckiego, nauczyciele tegoż gimnazjum Wincenty *Horoszewicz*, Tytus *Świderski* i Aleksander *Weis*; matematyki, fizyki, jeografji matematycznej i przyrodoznawstwa, pomocnik inspektora i nauczyciel tegoż gimnazjum radca kolegjalny *Łopuski* i nauczyciel tegoż gimnazjum Aleksander *Kiersz*; języka francuzkiego, radca honorowy *Kuczalski*; języka niemieckiego, nauczyciel łomżyńskiego gimnazjum męzkiego klasycznego, radca kolegjalny Krzysztof *Stetzer*; języka polskiego, nauczyciel tegoż gimnazjum Piotr *Witkowski*; kaligrafji, nauczyciel tegoż gimnazjum Józef *Czajkowski*; nauczycielem klasy przygotowawczej i pomocnikiem gospodarzy klasowych, nauczyciel języka polskiego i jeografji powszechnej pułtuskiego progimnazjum męzkiego klasycznego, asesor kolegjalny Aleksander *Domański*; lekarzem, lekarz tegoż gimnazjum, radca kolegjalny Aleksander *Pepłowski*.

Do Płockiego gimnazjum męzkiego: nauczycielami religji: wyznania prawosławnego, nauczyciel religji płockiego gimnazjum męzkiego klasycznego, protojerej Włodzimierz *Stabnikow* i wyznania rzymsko-katolickiego, nauczyciel religji tegoż gimnazjum ksiądz Juljan *Ołdakowski*; nauczycielami: języka ruskiego z cerkiewno-słowiańskim, historji i jeografji, nauczyciel płockiego gimnazjum męzkiego klasycznego Spirydjon *Elmanowicz*; języków łacińskiego i greckiego, nauczyciele tegoż gimnazjum Walenty *Masłowski*, radca dworu Oskar *Szulc*, radca kolegjalny Tomasz *Bucielski* i Wacław *Waligórski*; matematyki, fizyki, jeografji fizycznej i przyrodoznawstwa, nauczyciele tegoż gimnazjum, radca stanu Arnold *Dembicki* i asesor kolegjalny Konstanty *Dylewski*; języka niemieckiego, nauczyciel tegoż gimnazjum Felicjan *Skałowski*; języka polskiego, nauczyciel tegoż gimnazjum Władysław *Tutajewski*; kaligrafji, nauczyciel tegoż gimnazjum Adolf *Kozarski*; lekarzem, lekarz tegoż gimnazjum, asesor kolegjalny Onufry *Szukiewicz*. *(d. c. n.)*

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* *Dziennik gubernjalny suwałkski* donosi, że 12 (24) sierpnia r. b. w **suwałksim** ogrodzie miejskim urządzona była **loterja fantowa** na korzyść zakładów dobroczynnych. Loterja ta przyniosła czystego dochodu 661 rub. $10^1/_2$ **kop.** Tak znaczny rezultat dotykalnie przekonywa, jak żywy udział publiczność suwałkska wzięła

*) Patrz Nr. 201 *Dziennika Warszawskiego.*

w tym dobrym uczynku; udział ten był tem godniejszy uwagi, że z wyjątkiem 20 fantów przysłanych z innych miejscowości, 480 zebrano w mieście Suwałkach. Przez decyzję rady gubernjalnej dobroczynności publicznej, zapadłą 6 września r. b., zebrany z loterji dochód został rozdzielony tak: *a*) dla suwałkskiej ochrony dla dzieci 400 rub.; *b*) dla ochrony prawosławnej 261 rub. $10^1/_2$ kop.

—

* Podług otrzymanych przez nas wiadomości urzędowych, **Ceny zboża i innych produktów** na głównym targu gubernji warszawskiej, w mieście powiatowem Włocławsku, w ciągu miesiąca sierpnia r. b. były następujące: za czetwert pszenicy przy zakupach w większych partjach płacono rs. 14 kop. 20, w mniejszych rs. 14 kop. 30; za czetwert mąki pszennej w mniejszych partjach płacono rs. 14 kop. 10; za czetwert żyta w mniejszych partjach rs. 10 kop. 9, w większych rs. 9 kop. 90; za czetwert mąki żytniej w mniejszych partjach, płacono rs. 9 kop. 30; za czetwert owsa w mniejszych partjach rs. 4 kop. 82, w większych rs. 4 kop. 65; za czetwert jęczmienia w mniejszych partjach rs. 7 kop. 16 w większych rs. 7 kop. 5. **Ceny innych ważniejszych artykułów żywności** były następujące: za czetwert kartofli w mniejszych partjach płacono rs. 3 kop. 75; za pud mięsa wołowego rs. 4 kop. 40, za funt kop. 11; za pud świeżych ryb rs. 4 do 8, za funt kop. 10 do 20; za pud soli kop. 95; za wiadro okowity rs. 6 kop. 85, za wiadro wódki 48-ej próby Tralesa rs. 4 kop. 88; za półkubiczny sążeń drzewa sosnowego rs. 8 kop. 40, za pud żelaza tak w sztabach, jak w snopach, płacono rs. 2 kop. 80.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W dniu jutrzejszym, w niedzielę, 23 września (5 października), z upoważnienia JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie Polskiem, odbędzie się w ogrodzie Saskim, od godziny 12-ej w południe do 7-ej wieczorem, **druga wielka loterja fantowa**, na korzyść zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie.

W liczbie fantów kosztowniejszych znajdują się: amerykanka, w miejsce której wygrywający, jeżeli tego życzyć sobie będzie, może otrzymać 300 rs.; dwie krowy rasy poprawnej, garnitur mebli, zegary i zegarki, ekscytarze, zwierciadła, maszyny do szycia, dywany i inne przedmioty.

Podczas zabawy w ogrodzie Saskim, oprócz kilku kapel wojskowych, grać będzie od godziny 1-ej do 5-ej po południu orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego. Bilety na loterję sprzedawane będą przy *sześciu* wejściach do ogrodu i w *ośmiu* namiotach w ogrodzie.

Ciągnienie z kół losów odbywać się będzie w tychże ośmiu namiotach.

Osoby, któreby nie zdążyły wyciągnąć kupionych przez nie biletów loteryjnych podczas samej zabawy w ogrodzie Saskim, będą mogły ciągnąć takowe w ciągu trzech dni następnych, w salach ratusza, codziennie od godziny 3-ej do 6-ej po południu. Po upływie tego terminu, wszelkie żądania i pretensje pozostaną bez skutku, fanty zaś nierozegrane oddane będą na rzecz zakładów dobroczynnych.

Fanty wygrane będą wydawane niezwłocznie w czterech urządzonych w ogrodzie namiotach-sklepach. Osobom wychodzącym z ogrodu nie będą dawane kontramarki.

O godzinie 7-ej wieczorem ustanie sprzedaż biletów wejścia i loteryjnych, poczem nie wolno już będzie wchodzić do ogrodu. W razie odłożenia loterji, na wieży ratuszowej i na wszystkich wieżach straży ogniowych wywieszone będą białe flagi.

Cena biletu wejścia do ogrodu 10 kop. i biletu na loterję 20 kop.

Członkowie komitetu trudniącego się urządzeniem loterji, oraz osoby, które podjęły się rozmaitych czynności podczas zabawy w ogrodzie, mieć będą białe kokardy. Dochód z tej loterji fantowej podzielony będzie pomiędzy Towarzystwa dobroczynności wszystkich wyznań, w stosunku do wpływu osiągniętego przez każde z nich z loterij fantowych urządzanych przez nie w ciągu trzech ostatnich lat.

Następujące osoby podjęły się trudu wzięcia podczas zabawy pod swoją opiekę ośmiu namiotów w ogrodzie Saskim:

W namiocie N. 1-szy: panie Sobolewowa z córkami, księżna Teniszewowa, Kosińska i Hauke: gospodarzem zaś namiotu będzie p. Antoni Werner.

W namiocie N. 2-gi: pani Kostandowa; gospodarzem namiotu będzie jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron Korff.

W namiocie N. 3-ci: panie Pawłowska i Kalinowska; gospodarzem namiotu będzie p. August Kuhnke.

W namiocie N. 4-ty: panie Osterloff i Kwiatkowska z córką i baronowa Morgenstiernowa; gospodarzem namiotu będzie p. Roman Dunin.

W namiocie N. 5-ty: pani Spiess; gospodarzem namiotu będzie p. Spiess.

W namiocie N. 6-ty: pani Owandrowa; gospodarzem namiotu będzie p. Owander.

W namiocie N. 7-my: panie Bein, Gabryel, Lewi, Lyon, London z córkami, May, Meyer i Orgelbrand; gospodarzem namiotu będzie p. Glüksberg.

W namiocie Nr. 8-my: panie Adela Konitzowa z córkami, Mina Fajansowa z siostrzenicą, Karpińska i Gębska; gospodarzem namiotu będzie p. Maksymiljan Fajans.

Wydawania fantów wygranych z czterech namiotów-sklepów w ogrodzie Saskim podjęli się: w namiocie-sklepie Nr. 1-szy: pp. Skulski, Fronik i Kapliński; w namiocie-sklepie Nr. 2-gi: pp. Gebetner, Miller i Trelle; w namiocie-sklepie Nr. 3-ci: pp. M. i P. bracia Wroczyńscy i E. Sokalski; w namiocie-sklepie Nr. 4-ty: pp. Gutwein i bracia B. i J. Lawendel.

Po ukończeniu loterji w ogrodzie Saskim, skrzynki z pieniędzmi zostaną opieczętowane i wraz z biletami niewyprzedanemi oddane do namiotu Nr. 2-gi, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, baronowi Korffowi; ztamtąd zaś wszystkie skrzynki zostaną przewiezione do ratusza i umieszczone w skarbcu lombardu m. Warszawy.

Sprzedaży biletów wejścia i loteryjnych przy wejściu do ogrodu Saskiegu podjęli się: a) od strony placu Saskiego—p. Smolikowski, b) od strony kościoła ewangelickiego — p. Limprecht, c) od ulicy Marszałkowskiej—p. Liedke, d) od Żelaznej Bramy— p. Kornfeld, e) od ulicy Żabiej—p. Lichtenberg, i f) od ulicy Niecałej—p. Stopczyk.

Wszystkich kół do ciągnięnia loterji będzie w ogrodzie 16; ponieważ zaś liczba fantów głównych wynosi tylko 4, przeto przy wkładaniu w dniu dzisiejszym do kół (co dokonanem zostało o godzinie 10-ej z rana, w gmachu ratusza, w obecności członków komitetu i wielu osób biorących udział w urządzeniu loterji) losów z wypisanemi fantami pomienionemi, dodano 12 losów pustych; zmięszano razem wszystkie 16 losy i włożono następnie do każdego koła po jednym z tych losów, tak iż nikomu, nawet z pomiędzy członków komitetu, nie wiadomo, w których mianowicie kołach znajdują się główne wygrane. Wszystkie koła, po włożeniu do nich losów, zostały dziś opieczętowane.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący wypadek miejski:

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, podpułkownik dymisjonowany Dubieniecki, przybywszy do Łaźni Akcyjnej na Nowym Zjeździe, zasłabł i pomimo udzielenia mu natychmiast pomocy lekarskiej, zmarł nagle, w skutku ataku apopleksji.

—

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych od d. 19 września (1 paździer.) 594, w ciągu upłynionej doby od d. 19 do 20 września (1 do 2 października) zachorowało 6, z których i dawniejszych wyzdrowiało 67, zmarło 10; zatem na 20 wrześ. (2 paźdz.) pozostało chorych 523. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 19 wrześ. (1 paźdz.) 31; w ciągu upłynionej doby zachorowało —, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 1, zatem na dzień 20 września (2 października) pozostało chorych 26.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery t. j. jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4136, w tej liczbie dzieci 763; wyzdrowiało 2067, dzieci 248; umarło 1546, dzieci 370;—a w wojskach: zachorowało 751, wyzdrowiało 489, umarło 236 osób.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z południowego wybrzeża Krymu**, pod 28 sierpnia korespondent dziennika *Rusk. Inw.* pisze: W przeszłym liście wspomniałem, że tu pokładano wiele nadziei w miesiącu sierpniu i rzeczywiście, sierpień nie tylko usprawiedliwił, lecz nawet przewyższył te nadzieje. Przyjazd członków rodziny Cesarskiej na południowe wybrzeże Krymu, zaczął się od przybycia, 10 sierpnia, około godziny 5 wieczorem, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Jego Cesarska Wysokość przybył parostatkiem „Eriklik" do swych dóbr Oriandy. Następnie 25 sierpnia przybyła tu Wielka Księżna Aleksandra Józefówna z dziećmi, w liczbie których znajduję się Królowa Grecka. Nakoniec na uroczysty dzień 26 sierpnia raczyli przybyć Ich Cesarskie Moście z Najdostojniejszą rodziną. Ludność Jałty, sąsiednich dóbr i wsi tatarskich, z wyrażeniem serdecznego zapału przyjęła Monarszą rodzinę; natura południowego wybrzeża powitała Ich prześliczną pogodą, tylko co ustaloną po niewielkiej przerwie, której towarzyszyła niebywała, niespodziana burza. Już pisałem pod 26 lipca, że przeszło $3^1/_2$ miesięczna susza zaczęła straszyć miejscowych właścicieli ziemskich w przedmiocie urodzaju winogron; jeżeli można było spodziewać się winogron dobrego gatunku, to należało obawiać się, że ilość wina będzie niższą od normalnej. Ale 15 sierpnia spadł pierwszy dobry deszcz, który odżywił roślinność i znów nastąpiła piękna pogoda, która trwała do 20 sierpnia. Silny wiatr wiejący przez cały dzień 20 i 21, około godziny 4 po południu ostatniego z tych dni sprowadził ulewny deszcz z burzą na morzu. Jałta i góry okoliczne gęsto obwinęły się ciemnemi, szoremi masami chmur; deszcz lał bezustannie prawie cały dzień, a morze huczało, jak silna kanonada artylerji; szum jego daleko rozchodził się w okolicznych górach. Uderzanie fal było tak silne, że takowe zalewały dość wysokie wybrzeże jałtyńskie, wyrzucając na nie masę kamieni i piasku, oraz materjał budowlany. Burza niespodzianie zaskoczyła konstruktorów jałtyńskich którzy znaczną ilość materjału budowlanego wyładowywali ze statków na sam brzeg morza. Wielkie składy desek, bali, cegły i kamieni inkermańskich dostały się na ofiarę wzburzonym falom. Morze nie zmiłowało się nad przystanią jałtyńską; została ona rozbitą kilkoma uderzeniami ogromnych fal. Do czterdziestu łódek zostało pokoszlawionych i rozbitych na drzazgi. Jeden z statków stojących na kotwicy został przebity i zatonął na znacznej głębokości; dwóch znajdujących się na nim robotników z trudnością uratowało się przy pomocy ludzi sąsiedniego statku; z brzegu nie było możliwe udzielenie pomocy. W ogóle burza była taka, jakiej niepamiętają miejscowi starzy ludzie, szczególnie pod względem pory roku i wiatru wiejącego wprost na Jałtę.

Dnia 23 sierpnia burza zaczęła się uspakajać ale wzburzenie było jeszcze dość silne, w skutku czego parostatki terminowe spóźniły się o całą dobę; parostatek zaś idący poprzedniego dnia do Odesy nie mógł wstąpić do Jałty i minął ją.

W ciągu dwóch dni następnych po burzy, przy zupełnie pięknej pogodzie, dawał się uczuwać w powietrzu pewien chłód. Po upałach, które dochodziły na słońcu do 45 stopni, temperatura obniżyła się do 20 stopni i mniej w południe. Ale od 24 sierpnia znów nastały upały i pogoda, które od 26 sierpnia przybrały poprzedni charakter. Dzięki spadłemu ulewnemu deszczowi, winogrona szybko zaczęły dojrzewać a przez spalone trawy letnie, zaczęła przebijać się świeża, młoda zieloność.

Ulewny deszcz sprowadził jeszcze jedno zadowolnienie dla mieszkańców Jałty: prawie wyschnięty, zaledwie szemrzący, znany wodospad Uczan-su, rzucił się z strasznej swej wysokości szeroką wstęgą wody deszczowej.

Wodospad Uczan-su („latająca woda" albo raczej „wodospad" w tłumaczeniu) znajduje się na zachód od Jałty, o siedm wiorst od miasta w prostym kierunku. Wodospad ten bierze początek w tem miejscu Jałty, które ma nazwę Stabrei. Na wiosnę wodospad ten odznacza się obfitością wody i spada w kształcie tarasów w przybliżeniu z wysokości do 1,000 stóp; latem zaś jest znacznie mniejszy. Najciekawszy jest spad jego na samym szczycie, gdzie bieży z gołych kamienistych tarasów Jałty i spada w leśną przepaść, ginąc w niej niewidzialnie dla widza, stojącego na wysokości przynajmniej 1,000 stóp nad poziomem morza. Dalej wodospad tworzy bystrą rzeczkę, która niesie swe mętne wody wzdłuż wschodniego podnóża odnogi gór Mehabina której znajdują się Liwadja i Orianda. Przeszedłszy po dość szerokiej dolinie noszącej nazwę „autkińskiej" (od nazwy wsi tatarskiej i greckiej — „Autki"), wody wodospadu bieżą, pod nazwą rzeczki Uczan-su do morza, tworząc naturalną granicę pomiędzy górą Mehabi i letniemi domami jałtyńskiemi. W suchą porę roku rzeczka zupełnie znika; drogę jej wskazuje tylko kamieniste łożysko.

Nie wiele więcej jak dwa lata temu wycieczka do wodospadu możliwa była tylko konno, ale i ta nawet podróż wymagała pewnej śmiałości, wytrzymałości i znacznych sił, albowiem kończyła się koniecznością wdrapywania się na skały, dla widzenia najpiękniejszych miejsc wodospadu. Ale natenczas została rozpoczęta budowa drogi powozowej do Liwadji; trakt ten zaczyna się od drogi do folwarku Cesarskiego, w kształcie oddzielnej gałęzi. Doszedłszy do znacznej wysokości, droga okrąża górę Mehabi i ciągnie się po wschodniem jej stoku nad doliną autkińską, otwierając wspaniałe widoki na dolinę, na Jałtę i na góry Maharadżkie. Szeroka zwirowana droga przechodzi po większej części przez piękne lasy dębowe i grabowe, wijąc się wzdłuż stoku góry, miejscami poprzerzynanego głębokiemi wąwozami. W miarę zbliżania się do wodospadu las przybiera coraz wspanialsze rozmiary i ponury charakter, ogromne sony i dęby, obwinięte bluszczem i obrosłe mchem, uderzają swą wielkością; olbrzymie kamienie w kształcie skał i oderwanych kawałów bieleją u podnóża majestatycznych, stoletnich drzew; jeszcze dalej zaczynają napotykać się buki, i piękni mieszkańcy szczytów gór; jaskrawo-czerwone krzaki mydliku i poważne paprocie gęsto pokrywają ziemię, ścieląc się pomiędzy kamieniami. Ale oto zdala słychać szum — to spadający Uczan-su.

O dwie wiorsty od wodospadu przechodzi tylko co ukończona droga przez Isar i Autkę do Jałty, ale o niej później. Zbliżywszy się na sto sążni do Uczan-su podróżni muszą opóścić powozy i konie wierzchowe i pieszo, po wązkiej, lecz dogodnej ścieżce dochodzi do wodospadu, którego widok uderza swoją wspaniałością i pięknością przed oczami staje ogromna ściana kamienna z której w kilku ustępach spada na placyk, pokryty ogromnemi kamieniami, strumień wody; z tyłu strumień ten, wyżłobiwszy sobie drogę, pomiędzy kamieniami spada w leśną przepaść; dalej gęsto zarosły lasem głęboki wąwóz, pośród którego wznosi się skała z ruinami starożytnego zamku Isara, a na widnokręgu, w głębi — cała dolina autkińska, kończąca się Jałtą i całą doliną jałtyńską, po za którą jaskrawie błękitnieje morze.

Druga droga do Uczan-su, skończona dopiero niedawno, idzie z Jałty przez Autkę i okrążywszy odnogę góry, przerzyna dolinę rzeki Uczan-su; następnie idzie poniżej pierwszej drogi i minąwszy skałę isarską, po kilku zygzakach, łączy się z pierwszą drogą, jak już było wspomniane o dwie wiorsty od wodospadu. Z zamiarem rozszerzyłem się w opisie tych dwóch dróg, albowiem można się spodziewać, że w niedługim czasie nabędą one ważne znaczenie dla Jałty i w ogóle dla wybrzeża południowego. Drogi te zbudowane są bardzo dobre i zupełnie są dogodne do jazdy nawet wiekiemi powozami. Długość ich wynosi 8 do 9 wiorst, licząc od Jałty do wodospadu. Obecnie drogi te mają jedynie drugorzędne znaczenie: służą dla zwolenników ładnych widoków i do eksploatacji lasów. Ale jeżeli urzeczywistni się bardzo pożądany projekt, przeprowadzenie drogi od Uczan-su do Jajły, to, jak powiedziałem, drogi te nabędą ogromne znaczenie, tak ekonomiczne, jak i wojskowe. Wiadomo, że obecnie południowe wybrzeże łączy się z północną częścią Krymu tylko w dwóch miejscach: przez wrota bajderskie—ku Sewastopolowi i przez Ałusztę i Czatyrdach—ku Symferopolowi. Dalej pomiędzy temi punktami ciągnie się skalista ściana wysokości od 4 do 5 tysięcy stóp. Tylko nieznaczne górne przejścia (bogozy) dostępne sę dla koni jucznych i to z wielką trudnością a nieraz nawet z niebezpieczeństwem, szczególnie w porze zimowej. Łatwo zrozumieć że przeprowadzenie drogi z jałtyńskiej doliny przez Jajłę do stepu, obfitującego w liczne produkta, niezbędne dla Jałty i południowego wybrzeża w ogóle, powinno przedstawiać niemałe znaczenie. O ile wiadomo drogę tę proponowano prowadzić od Uczan-su (niedaleko wodospadu, do szczytu Jajły, w kierunku Aj-Petri). Zagięcia tej drogi, w ogólnej łączności wyniosą do 14 wiorst; cała przestrzeń od Jałty do najwyższego punktu przez góry wyniesie około 22 do 23 wiorst. Następnie wzniosłszy się do Jajły, droga ma iść po gładkiej powierzchni, spuścić się po północnych stosunkowo, niespadzistych stokach łańcucha, przez dolinę Uzeń-jaosz albo Siuren do stepu i wyjść przy bakczysarajskiej stacji kolei żelaznej symferopolsko-sewastopolskiej. Dotychczas jest to tylko projekt, chociaż na pozór, dość bliski urzeczywistnienia; droga do szczytu Jajły już jest wytknięta w kształcie drogi dla jucznych koni; ale do samej budowy drogi kołowej jeszcze nie przystąpiono, jak donosiliśmy, z powodu braku funduszów. Pozostaje szczerze życzyć powodzenia temu projektowi, przedstawiającemu bardzo ważne znaczenie dla południowego wybrzeża.

—

* Do *Gońca Urzędowego* piszą z Kazania, że **na pierwszem ogólnem posiedzeniu publicznem IV Zjazdu naturalistów ruskich**, odczytany został przedewszystkiem protokół poprzedniego posiedzenia przygotowawczego. Następnie p. Kowalewski, prezes zjazdu, oświadczył, że przedmiotem obecnego posiedzenia będzie wysłuchanie następujących wniosków: 1) Towarzystwa lekarzy m. Kazania, w przedmiocie podziału sekcji medycznej naukowej na dwie: statystyczno-hygjeniczną i właściwie lekarską; 2) Towarzystwa naturalistów przy Cesarskim uniwersytecie kazańskim — w przedmiocie utworzenia osobnej sekcji antropologiczno-etnograficznej; 3) profesora Kowalewskiego i 5) profesora Famincyna— ażeby p. Orłow (z Sarapuła) odczytał napisane przez się sprawozdanie z prac z dziedziny jeografji fizycznej w Rosji za ostatnie dwa lata.

Następnie prezes Towarzystwa lekarzy powiedział w swojej mowie, że Towarzystwo reprezentowane przez niego dążyło prawie stale do skierowania swoich sił głównie do opracowania higjeny popularnej, mając na widoku: 1) doniosłość tego przedmiotu; 2) możność pracowania na tem polu wszystkich bez wyjątku lekarzy, tych nawet, którzy znajdują się w warunkach niezbyt sprzyjających prácom w innych gałęziach medycznych, i 3) że na tej drodze— za pomocą prac z dziedziny higjeny popularnej — osiąga się ze wszech miar cel ostateczny medycyny—podniesienie poziomu pomocy lekarskiej. Towarzystwo lekarzy m. Kazania ułożyło już oddawna program kwestij, jakie uznało za ważne i niezbędne do opracowania. Kwestje te są: zaprowadzenie dokładnej statystyki lekarskiej; zapewnienie regularnej pomocy lekarskiej dla ubogiej ludności miejskiej— doniosłość i urządzenie komitetów sanitarnych miejskich; o środkach zachęcenia medycyny ziemskiej do kierunku statystyczno-higjenicznego, w związku z kwestją kładzenia tamy zaraźliwym chorobom epidemicznym i endemicznym—doniosłość i urządzenie komitetów i zjazdów sanitarnych ziemskich; o sposobach mających na celu osłabienie szerzenia się syfilisu i o należytej organizacji prostytucji, głównie na prowincji; o najpraktyczniejszych sposobach rozpowszechniania szczepienia ospy, zwłaszcza pomiędzy ludnością wiejską, pod warunkiem ścisłej i łatwej kontroli lekarskiej co do wykonywania tego środka; o uorganizowaniu pomocy lekarskiej w wypadkach tak zwanych nieszczęśliwych, o medycynie popularnej i o środkach zmierzających do wykorzenienia szkodliwych przesądów, zwłaszcza pod względem pielęgnowania położnic i dzieci; o środkach tak zwanych sekretnych; o stopniu szerzenia się i środkach dla położenia tamy epidemji bydlęcej (zwłaszcza księgosuszowi, nosaciźnie, karbunkułowi, wściekliźnie psów i t. d.). Już na III zjeździe naturalistów ruskich w Kijowie, Towarzystwe lekarzy m. Kazania dokładało starań celem zwrócenia uwagi zjazdu na kwestje medycyny popularnej, lecz zjazd ten, obarczony nawałem pracy, nie był w możności dokładnego zastanowienia się nad temi kwestjami. Obecnie Towarzystwo lekarzy uprasza IV zjazd o podział sekcji medycyny naukowej, dla dania możności zastanowienia się nad temi ważnemi kwestjami. Po kilku przemówieniach członków zjazdu, dążących do poparcia propozycji profesora Petrowa, takowa przyjęta została przez zjazd jednomyślnie, t. j. postanowiono upraszać o podział sekcji medecyny naukowej na dwie sekcje: statystyczno-higieniczną i właściwie lekarską.

Prezes oddziału antropologji i etnografji przy kazańskiem Towarzystwie naturalistów, M. A. Firsow, przełożył, że w pierwszych jeszcze latach istnienia Towarzystwa naturalistów w Kazaniu, w początkach jego działalności, dzięki inicjatywie pierwszego jego prezesa, M. P. Wagnera, wynurzone było życzenie, ażeby członkowie Towarzystwa poświęcali się badaniom antropologiczno-etnograficznym, jako ważnym w wysokim stopniu w dziedzinie przyrodoznawstwa, i tenże zaprosił niektóre osoby pracujące nad przedmiotami pozostającemi w blizkiej z temi naukami styczności— mianowicie nad historją i literaturą—ażeby zostały członkami Towarzystwa, z następstwem zaś czasu utworzył się osobny oddział— antropologiczno-etnograficzny; że każdy przyzna bezwątpienia, jak dalece ważnem jest wzmocnienie związku i wzajemności pomiędzy naukami przyrodniczemi a temi gałęziami wiedzy, które wyjaśniają życie człowieka i jego zjawiska, t. j. antropologją i etnografją, i że związek pomiędzy temi naukami jest bardzo znaczny i oczywisty, tak samo jak związek pomiędzy człowiekiem i przyrodą. Na poparcie zaś swego zdania, p. Firsow powołał się na zdanie w tej kwestji M. P. Wagnera, który w pierwszem jeszcze sprawozdaniu z działalności kazańskiego Towarzystwa naturalistów powiedział, że cały ustrój fizyczny narodu, jego organizacja, język i t. d. wymagają metody przyrodniczo-historycznej; że wszystkie te dane skłoniły oddział atropologji i etnografji, następnie zaś i Towarzystwo naturalistów do upraszania o uorganizowanie osobnej sekcji na zjeździe teraźniejszym; że oprócz wszystkiego wyż powiedzianego, można powołać się i na to, że żadne państwo europejskie nie posiada takiego bogactwa materjałów z dziedziny etnografji i antropologji jak Rosja w ogólności i wschodnia jej część w szczególności, lecz że z drugiej strony, jakkolwiek posiadamy nie małą liczbę prac w tych gałęziach wiedzy, wszelakoż mają one wszystkie charakter zbyt urywkowy i bardzo wiele ważnych kwestij pozostaje bez wyjaśnienia, jak naprzykład: 1) o wymieraniu, zruszczaniu się narodowości, 2) o krzyżowaniu się plemion, 3) o utworzeniu się plemienia ruskiego, — i nareszcie opracować należy racjonalnie samą propedentykę tych gałęzi wiedzy, i że wszystkie tu ważne kwestje wymagają zyskania do ich opracowania wielu sił z rozmaitych okolic naszego rozległego państwa. P. Firsow dodał, że stawiając te kwestje, nie ma on bynajmniej zamiaru przesądzania o tem, w jakim kierunku sekcja ma pracować, lecz życzy sobie jedynie wykazać doniosłość i nawet niezbędność jej organizacji. Propozycja ta przyjęta została jednomyślnie.

Wnioski M. O. Kowalewskiego i A. S. Famincyna dotyczyły ogłaszania drukiem prac z dziedziny przyrodoznawstwa, mianowicie: p. Kowalewski oświadczył, że w szeregu swoich zatrudnień, zjazd powinien opracować podstawy dla przyrodoznawstwą, i że jedynie praca dobrze obmyślana i zbiorowa, może dać olbrzymie rezultata, i że do takiej pracy wzywa on zjazd. Zastanawiając się nad kwestją, czy istnieje w Rosji literatura naukowa we wszystkich gałęziach przyrodoznawstwa, wyraził się on, że odpowiedzieć można na to „tak i nie"; jakkolwiek bowiem posiadamy nie mało prac z dziedziny przyrodoznawstwa, lecz prace te są bardziej wypadkowe, do tego zaś, porozrzucane w rozmaitych czasopismach i przeto mało znane; że zatem posiadamy właściwie materjał do budowy, lecz nie mamy regularnie i harmonijnie wzniesionego gmachu nauki. Dla tego też ważnem byłoby zestawianie wiedz i układanie przeglądów z rozmaitych gałęzi nauk przyrodzonych, ażeby każdy pracujący na tem polu miał możność przekonania się, w jaki sposób może zużytkować najprodukcyjniej swe siły, jakie mianowicie części obranego przez niego przedmiotu wymagają jego pracy. W tym zaś celu należałoby, z jednej strony, porównywać prace naszych uczonych z innemi pracami i układać następnie przeglądy coroczne postępów w dziedzinie nauk przyrodzonych. W Europie, znakomity Bertzelius pierwszy przyszedł do przeświadczenia o doniosłości takich przeglądów i prawie przez ćwierć wieku wprowadzał w wykonanie to zadanie, zależące na układaniu przeglądu postępu nauk fizycznych. Wspomnieć także wypada o pracach w tymże kierunku Jana Müllera (1833), zależących na przeglądzie wiadomości z dziedziny wiedzy anatomiczno-fizjologicznej. Przeglądy takie, zdaniem p. Kowalewskiego: 1) ułatwiają pracę uczonym, 2) dają możność prędszego zastosowania w praktyce rezultatów odkryć naukowych i 3) w ogóle będą rozpowszechniać wiedzę wśród społeczeństwa, co powinno być także celem zjazdu. Wzywa on przeto członków zjazdu do przedsięwzięcia wydawnictwa perjodycznego, w którem mają być zamieszczane przeglądy postępu w rozmaitych gałęziach wiedzy w pewnym okresie, mianowicie od jednego zjazdu do drugiego. Zjazd posiada siły i możność podjęcia się takiego wydawnictwa. Jeżeli zaś zjazd przyjmie jego propozycję, może on wskazać niektóre sposoby urzeczywistnienia takowej: 1) zjazd zaprosi do udziału w wydawnictwie znanych specjalistów; 2) redakcja powierzona będzie jednemu z Towarzystw naturalistów; 3) wydawnictwo obejmie pewien oznaczony okres czasu, i 4) środki materjalne mogą być uzyskane, naprzykład z składek od członków lub z zapomóg ruskich Towarzystw naturalistów.

K. F. Kessler zaproponował, ażeby wniosek ten przekazany został do poprzedniego roztrząśnięcia sekcjom, które mają następnie wybrać ze swego łona po jednym reprezentancie, z tych zaś reprezentantów utworzy się komisja dla ostatecznego roztrząśnięcia kwestji. Propozycja ta przyjęta została przez zjazd. Profesor zaś Famincyn, wykazawszy niedogodność różnorodności istniejących wydawnictw ruskich Towarzystw

naturalistów, postawił wniosek, ażeby nadano im charakter jednostajny, w celu uczynienia wydawnictw tańszemi i większego ich rozpowszechnienia. Obecnie — powiedział on — niektóre Towarzystwa drukują razem protokóły i swoje prace, inne zaś oddzielnie, lecz za to prace swoje z rozmaitych gałęzi wiedzy drukują w jednej książce, tak, iż życzący sobie posiadać artykuł z jednej jakiej gałęzi, musi wydawać wiele pieniędzy na kupno tego wydawnictwa. Proponuje on przeto: 1) oddzielić protokóły od osobnych artykułów (prac); 2) obrać jedno miasto, w którem drukowanoby wszystkie protokoły ruskich Towarzystw naturalistów; 3) artykuły zaś specjalne powinny być, zdaniem jego, drukowane tam, gdzie zostały napisane, poczem mają być posłane w arkuszach do jednego miasta dla zbroszurowania ich podług nauk, t. j. artykuły botaniczne z botanicznemi i t. d. Z powodu tej propozycji, prof. Mielnikow zwrócił uwagę na niedogodności natrafiane przy wydawaniu na prowincji prac naukowych (niemożność odbijania rysunków) i zaproponował przeciwnie, ażeby protokóły były drukowane w miejscu ich układania, prace zaś naukowe w jednem mieście. W dalszych rozprawach brali udział pp. Wysocki (który oświadczył, że tenże cel — taniość wydawnictwa — może być osiągnięty za pomocą drukowania artykułów z rozmaitych gałęzi nauk z oddzielną paginacją) i Kessler (który zaproponował przekazanie tego wniosku sekcjom). Postanowiono oddać wniosek p. Famincyna do roztrząśnięcia sekcjom.

Następnie A. P. Orłow odczytał swą rozprawę o postępach jeografji fizycznej w ciągu ostatnich dwóch lat. Artykuł jego słuchany był z jak najżywszym interesem. Zastanawia się on w nim bardzo szczegółowo nad pracami rozmaitych osób: Fedczenka, Scharnhorsta, Markozowa, Sewiercewa, Przewalskiego, Sosnowskiego i innych w Azji, poczem wskazuje na prace w podbiegunowych okolicach Rosji i na prace znanego uczonego Mikłuchi-Makłaja, oraz na spostrzeżenia magnesowe nad magnetyzmem ziemi, dokonane przez Tiłlę i przez uczonego kazańskiego J. M. Smirnowa. Po odczytaniu przez A. P. Orłowa jego rozprawy, wice-prezes zjazdu, K. F. Kessler oświadczył, że to posiedzenie ogólne jest, niestety, ostatniem, w którem może uczestniczyć, i że wynurzając ponownie zjazdowi swą głęboką wdzięczność za wybranie go, proponuje on obrać w swoje miejsce znanego ze swych prac naukowych profesora botaniki L. S. Cienkowskiego. Wyrazy te sędziwego uczonego przyjęte były grzmiącemi oklaskami, które potwierdziły wniosek p. Kesslera.

W dniach 22, 23 i 24 sierpnia odbyły się posiedzenia rozmaitych sekcij. Z liczby prac naukowych, zaprodukowanych na tych posiedzeniach, zwróciły na się szczególną uwagę i wywołały głośne pochwały prace profesora Kesslera—„o rezultatach spostrzeżeń nad rybami mórz kaspijskiego i czarnego;" doktora Rudanowskiego—„o metodach przysposabiania preparatów mikroskopicznych tkanki nerwowej i o fotografowaniu takowych;" p. Gonczarowa—„o rezultatach rozkopania jednego z kurhanów w gubernji samarskiej;" p. Iznoskowa—„o doniosłości uczenia się imion inoplemiennych;" doktora Nawrockiego—„o wydzielaniu się śliny" i t. d.

—

* Książę A. M. Golicyn ofiarował moskiewskiej gminie miejskiej **bibliotekę z 9,000 tomów**, zawierających w sobie wiadomości o Rosji pod różnemi względami. Rada miejska wysłuchawszy o tem list księcia Golicyna i postanowiwszy wynurzyć mu gorące podziękowanie za tak pożyteczną ofiarę, postanowiła przytem: 1) prosić mającą się utworzyć do spraw o bibliotekach komisję, o wzięcie w zawiadywanie miasta ofiarowanej biblioteki, jak również o czasowe i stałe jej umieszczenie, i 2) stosownie do życzenia ofiarodawcy, zachować bibliotece nazwę „Miejskiej biblioteki Golicyńskiej." *(Goniec Urzęd.)*

—

* **Z gubernji włodzimierskiej.** W dniu imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, 30 sierpnia, otwarta została w Iwanowsku-Wozniesieńsku *katedra osady* i poświęcony *Aleksandrowski dom przytułku dla dzieci obojga płci ubogich obywateli osady*, urządzony na pamiątkę ocalenia od niebezpieczeństwa grożącego życiu Najjaśniejszego Pana, 4 kwietnia 1866 roku. Dom ten zbudowany został przy szpitalu osady kosztem sum, zebranych z ofiar pieniężnych obywateli osady i kosztował nieco więcej nad 60,000 rubli. Na pierwotne wewnętrzne urządzenie zakładu, jako to: na meble, na bieliznę stołową, pościel i wszystkie inne przynależytości, oprócz udziału w ogólnej składce, ofiarował jeszcze 2,000 rubli radca przemysłowy S. N. Gorelin. *(Gon. Urzęd.)*

—

* Dziennik *Nikołajewsk. Wiestn.* donosi, że w tych dniach zawarty został przed notarjuszem elizawetgrodzkim Gangebłowem, pierwszy **kontrakt pełnomocnika założycieli Towarzystwa wprowadzenia irrygacji na południu Rosji**, z właścicielem ziemskim w powiecie chersońskim, Kudrjawcewem. Na mocy tego kontraktu pełnomocnik Towarzystwa zobowiązał się w terminie dwuletnim, ukończyć wszystkie roboty dla irygacji 2,800 diesiatyn gruntów stepowych i 300 diesiatyn łącznych. Warunki kontraktu są następujące: „Towarzystwo robi swoim kosztem wszystkie budowy, ustawia motory parowe, zarządza zaopatrywaniem wody i t. p. Właściciel ziemski obowiązuje się uprawiać grunta, zasiewać je pszenicą, sprzątać w swoim czasie i młócić zboże, otrzymując za to przy najprzyjaźniejszych warunkach co najmniej 6 czetwierti z diesiatyny; przy większym zaś urodzaju, 75 procent zbioru przechodzi na rzecz Towarzystwa i za tę ilość właściciel ziemski płaci 8 rub. za czetwiert pszenicy, a 25 idzie na wyłączną rzecz właściciela ziemskiego. Termin kontraktu jest trzyletni; po upływie tego czasu będzie oznaczona, za wzajemnem porozumieniem się opłata, za sążeń sześcienny wody i na nowych zasadach będzie zawarty kontrakt normalny na 28 lat." Podając tę wiadomość, dziennik *Nikołajewsk. Wiestn.* donosi, że 27 sierpnia został zawarty taki sam kontrakt z marszałkiem szlachty powiatu jelizawetgradzkiego, p. Dekarjerem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordzie*: List księcia Napoleona, przesłany do *Avenir national*, ściągnął na niego dość ostrą naganę *Timesa*. „Tylu nowych aktorów zapełnia scenę polityczną, powiada organ *City*, że można przebaczyć światu, iż tak mało interesował się księciem Napoleonem w tych ostatnich czasach. P. Thiers popełnił błąd, aresztując go przed kilku miesiącami, a książę rozumie się nie stracił tej sposobności do *pozowania* przed publicznością w roli męczennika wolności. Jednakże w ogóle można powiedzieć, iż od czasu ostatnich walk cesarstwa, o których wiadomość doszła do niego z daleka, książę ten przestał być znakomitszą osobistością dla Francji. Jeżeli zaś teraz pochwycił on najpierwszą sposobność ażeby powrócić na scenę, to prawdopodobnie nic na tem nie zyska, owszem, spostrzeże raczej, iż jeszcze mniej niż dotąd cenionym będzie przez opinję publiczną we Francji, pomimo, iż posiada niezaprzeczenie pewne zdolności. Nie wątpliwie książę ten będzie miał powody żałować, iż wmięszał się do terazniejszego przesilenia." *Times* sądzi, że jeśli książę Napoleon może stracić wszystko z powodu postawy jaką przybrał, to przeciwnie, bonapartyzm może cośkolwiek zyskać, idąc tąż samą drogą na którą kuzyn nieboszczyka cesarza wszedł z takim zapałem. Nie mniema jednak, ażeby droga ta korzystną się okazała dla republikanów, albowiem bonapartyzm, pomimo swoich doktryn demokratycznych, jest zawsze tylko gałęzią stronnictwa monarchicznego odciętą od pnia głównego. Na przyszłych wyborach będzie on głosował raczej za kandydatami republikańskiemi niż za rojalistowskiemi, gdyż przewódcy jego mają przekonanie, że dopóki utrzyma się rzeczpospolita i głosowanie powszechne, zawsze zostanie jakaś nadzieja dla nich. Więc tedy odsuwanie od tronu współzawodniczych pretendentów, powinno być ich głównem zadaniem, dodaje *Times*, a to jest rzeczą tak widoczną, iż książę Napoleon nie miał potrzeby trudnić się na ujawnianie jej obecnie.

---

* W Konstantynopolu, ciągle zajmują się żywo losem atchinów z powodu ich wojny przeciw Holandji. Przytaczamy tu, jako fakt ciekawy, artykuł, jaki poświęca temu starciu *la Turquie*, organ pół urzędowy Porty ottomańskiej. Otóż jest ów artykuł, zatytułowany: *Holendrzy i Atchińczycy*: „Holandja powinna już była spostrzedz się że nie przyjdzie jej tak łatwo tryumfować w Sumatrze, jak to z początku przypuszczała. Pomimo gorączkowej czynności z jaką prowadzi ona swoje przysposobienia wojenne, pomimo podniesienia do 40,000 cyfry wojska w Batawji, pomimo wysłania okrętów, przeznaczonych dla wzmocnienia floty, jenerał van Swieten odłożył do końca bieżącego roku rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, chociaż miały one nastąpić już w ciągu bieżącego miesiąca. Tak więc, jak to słusznie przewidywaliśmy, tylko za pomocą pieniędzy, krwi i wszelkich ofiar, gabinet hagski zdoła zwyciężyć, jeżeli notabene jakiś wypadek nieprzewidziany rachub jego nie popsuje. Już obecnie kredyt pięciu miljonów florenów, zagłosowany przez stany-jeneralne, wyczerpany został a przecież zapasy wojenne dalekiemi są jeszcze do skompletowania. Potrzeba więc będzie domagać się nowych zasiłków a któż wie czy z tego właśnie powodu nie nastąpi jakieś jeszcze opóźnienie.? Cóżkolwiek bądź jednak, wypadki które się pełnią w Atchinie, wywrą wpływ ważny na przyszłość osad Niderlandzkich i z tego to powodu zajmiemy się raz jeszcze zbadaniem położenia Holandji względem Atchinu. Nie potrzebujemy przypominać klęski doznanej podczas tegorocznej wiosny, przez armję batawską, która mniemała, iż znajduje się na pozycji Kratonu, gdy tymczasem znajdowała się po prostu w obec wielkiego portu, przed miastem Atchinem, idzie nam bowiem raczej o to, ażeby jeszcze przed wznowieniem walki wytłomaczyć system represyjny, jakiego używa Holandja względem swoich osadników i swoich sąsiadów. Wówczas bowiem dopiero łatwo przyjdzie zrozumieć, dla czego odłączając nawet wszelkie inne pobudki, atchińczycy gotują się do energicznego odparcia napadu swoich przeciwników. Posiadłości holenderskie w Indjach wschodnich składają się z Sumatry, Jawy, Borneo, Timoru, wysp molukskich, z Mudury, z Celebes i t. d. i t. d., czyli krócej mówiąc, graniczą one z jednej strony ze stałym lądem Azji, z drugiej zaś z Australją. Wszystkie te ziemie obfitują w minerały, i poprzerzynane są szerokiemi rzekami, co im nadaje żyzność prawie niewyczerpaną. Osady te kosztowały Holandję więcej niż trzywiekową wojnę i pewną jest rzeczą, że jeżeli ona poniosłaby powtórną porażkę pod Atchinem, to większa część jej posiadłości powstałaby natychmiast przeciw zwyciężonym. Trzeba wyznać, że gdyby rząd hagski zmuszony został stawić czoło kilku na raz powstaniom, to panowanie jego w Indjach wschodnich byłoby skończone. Jeżeli przeto pomyślimy, na jakie to ostateczności naraża się gabinet hagski, w razie jeżeli wojska jego nie odniosą świetnego zwycięztwa, to zapytajmy się mimowolnie, w jakim celu mógł on sformułować warunki tak wyniosłe jak te, które przesłał sułtanowi Atchinu w miesiącu kwietniu bieżącego roku. Warunki te, trzymane dotąd w tajemnicy przez rząd holenderski, zostały teraz ogłoszone w *London and China express*, który donosi, iż otrzymał je *urzędownie* od ambasadora sułtana Atchinu. Jest ich cztery:

1) zajęcie kraju przez holendrów; 2) ustanie wszelkich stosunków pomiędzy sułtanem Atchinu a mocarstwami zagranicznemi, mianowicie zaś z wysoką Portą; 3) zastąpienie sztandaru otomańskiego przez chorągiew holenderską; 4) zobowiązanie poddanych atchińskich do zostania poddanymi holenderskiemi. Na takie *ultimatum*, sułtan Atchinu odpowiedział, iż zrzeczenie się hołdownictwa względem Porty, znaczyłoby wyrzeczenie się islamizmu, albowiem sułtan konstantynopolitański jest naczelnikiem religji i że w następstwie tego i on i jego poddani gotowi są raczej przelać ostatnią kroplę krwi, niż przyjąć podobne warunki.

Osady niderlandzkie w Indjach dzielą się na ziemie *hołdownicze*, na ziemie *podbite* i na *kraje nie podbite*. W *ziemiach hołdowniczych* Holandja utrzymała na tronach rodziny panujące, zastrzegając sobie jednak prawo udzielania inwestytury. Rodziny te zatrzymały wszystkie pozorne oznaki władzy, utrzymują nawet pewną liczbę pułków złożonych z krajowców—stanowiących wojsko. W istocie zaś cały kierunek spraw kraju zależy od *Rezydenta*, urzędnika Holenderskiego, utrzymywanego ciągle przy osobie każdego z owych książąt tytularnych, któremu też ludność jest posłuszną w mniemaniu, iż korzy się przed swoim monarchą. W *ziemiach podbitych*, Holendrzy dzierżą zupełnie i obsolutnie w swoich rękach wodze rządu; do takich ziem należy wyspa Jawa naprzykład. Tam znajdują się zakłady wszelkiego rodzaju, podzielone na 23 rezydencje lub okręgi cywilne, połączone pomiędzy sobą i stolicą wspólną, Batawją, za pomocą drutów telegraficznych. Ta przepyszna wyspa posiada do 15 miljonów mieszkańców krajowców i 30,000 europejczyków, nie licząc w to wojska i personelu administracji wojskowej. Pozostają jeszcze *kraje niepodbite*. Nad temi panują książęta niepodlegli, połączeni z Holandją jedynie tylko przez traktaty handlowe bynajmniej nie hołdownicze. *Państwo Atchinu*, położone na skraju północno-wschodnim wyspy Sumatry, należy do taj właśnie kategorji. Co się tycze sposobu jakim osady te są eksploatowane, jest on nader prosty: rząd sam tylko jest właścicielem, sam tylko posiada prawo przedawać i zakupywać płody ziemi i oznaczać na nie ceny. Takiemu to systemowi Holandja chce poddać atchinów.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 1 października.* Gambetta, który powrócił wczoraj znowu do Chatelleraut, obecnym był w Perigueux na bankiecie i miał mowę, w której oświadczył między innemi, iż rzeczpospolita byłaby odniosła zwycięztwo, gdyby stare monarchiczne stronnictwa nie przekładały kapitulacji. Nie należy jednakże zapominać, iż cała Francja bez różnicy stronnictw i bez względu na sztandary, do których należały, opierała się najściu ze strony Niemiec. Skoro Francja został zwyciężoną, ustąpić powinno wszystko inne przed miłością ojczyzny. Jest coś, co stoi wyżej od rzeczypospolitej i swobody — to jest Francja i niezależność Francji. Jedno słowo: „Francja" powiada i objaśnia wszystko.

* *Paryż, 2 października.* Członek rady gminnej w Périgueux, p. Bourdeillette, pełniący obowiązki mera, zawieszony został w urzędzie swym na dwa miesiące z powodu, że pozwolił na mowę Gambetty, bez protestacji.

* *Genewa, 1 października.* Podług doniesienia dzienników w Lozannie, p. Thiers wyjechał ztamtąd dziś w południe do Paryża.

* *Rzym, 1 października.* Ministrowie Minghetti i Visconti-Venosta, powrócili tu dziś.

* *Haga, 1 października.* Otrzymana tu z Indij depesza urzędowa donosi, iż Benting i Wielki Edi, zajęte zostały przez piechotę, podczas, gdy pod Małym-Edi flota działała z powodzeniem.

---

* Utrzymują powszechnie, że **temperatura** rozmaitych krajów zależy ściśle od stopnia szerokości, gdy tymczasem nie należy spuszczać z uwagi najważniejszej okoliczności, to jest, że warunki topograficzne, położenie, sąsiedztwo mórz i gór i t. p, wpływają na termometryczne oznaczenie klimatu. Ciekawem przeto będzie porównawcze zestawienie oznak najwyższej temperatury w punktach najbardziej znanych na kuli ziemskiej. W Tybecie termometr stustopniowy wskazuje w cieniu do 65 stopni ciepła; jest to punkt w którym termometr dochodzi do największej wysokości. W Gwadelupie i Senegalu upały dochodzą do 55, w Persji do 52, w Kalkucie przy ujściu Gangesu i w Ameryce środkowej do 50; w Afganistanie i pustyniach Afryki, oraz na wybrzeżu Abissyńskim do 43 stopni. W Grecji i Arabji średnia temperatura podczas dni gorących wynosi 40 stopni; a co jest zadziwiającem, że w Kanadzie i Montreal, wysokość temperaty jest taż sama. W hrabstwie Nowego-Yorku notowano 39 stopni. Wyjątkowo zauważano tęż samą wysokość temperatury w Algierze. W Hiszpanji, Indjach Zachodnich i Chinach upały dochodzą zwyczajnie do 37 stopni. W Danji, St. Petersburgu, Szangai, państwie Birmańskiem termometr wskazuje najwyżej 32 stopnie. We Francji największe upały podczas zwyczajnego lata dochodzą do 32 stopni. Przypominają sobie jednak, że 21 lipca r. b. termometr wskazywał w Lille 34°5. O wyjątkowych upałach, zachowano tradycje następujące: W r. 627 takie panowały upały we Francji i Niemczech, że wszystkie źródła wyschły i wiele osób umarło z pragnienia dla braku wody. W r. 870 niepodobna było pracować polu; rolnicy którzy obstawali upornie przy pracy, padali od działania słońca, jakby piorunem rażeni. W r. 903 rośliny były spieczone, jak gdyły je do pieca włożono. W r. 1000, Francja cierpiała bardzo od upałów, rzeki powysychały, stosy ryb gniły i sprowadzały zarazę. W r. 1132 ziemia się rozpadała; Ren wysechł całkiem prawie. W r. 1705 w wielu prowincjach temperatura była taka sama, jak w piecu huty szklanej. Nikt nie miał odwagi od południa aż do godziny 4-ej wieczorem wyjść z domu. W r. 1718 teatra były zamknięte przez kilka miesięcy. W r. 1779 upały czyniły powietrze niezdatnem do oddychania; mnóstwo osób marło z uduszenia, wielu szukało ulgi chroniąc się w podziemiach. W r. 1846 termometr wskazywał w słońcu 52 stopnie. Przypominają sobie również wielkie upały w latach 1859, 60 i 69, lecz nie mogą one iść w porównanie z powyżej wymienionemi.

—

* **Sława Blondina** przebrzmiała i wkrótce zapewne wraz z nim pójdzie w zapomnienie. Obecnie donoszą z Ameryki o innym tego rodzaju sztukmistrzu. Jest nim **akrobata** nazwiskiem **Balleni**, który w d. 25 sierpnia r. b. przeszedł po linie po nad wodospadem Niagary, w punkcie znacznie szerszym aniżeli Blindin. Oto są szczegóły, jakie o tem podaje dziennik *Buffalo Democrat*. Pomimo niepewnej pogody, zgromadziła się u wodospadu bardzo znaczna liczba widzów, pragnących przypatrzeć się tak nadzwyczajnemu widowisku. Lina po której przechodził Balleni, miała długości 1,500 stóp i średnicy $2^1/_4$ cala. Wysokość brzegów wynosi 160, zaś odległość jednego brzegu od drugiego 1,400 stóp. W punkcie w którym Blondin przechodził po nad rzeką, ta ostatnia miała tylko 800 stóp szerokości. O godzinie 4 po południu ukazał się Balleni, w białem ubraniu, na brzegu kanadyjskim; obejrzał linę i zarządził niektóre zmiany. O kwadrans na 5-tą rozpoczął pochód. Oczy wszystkich skierowały się na akrobatę, podczas gdy przygrywała orkiestra wojskowa z Drummondsville. Balleni szedł po linie krokiem pewnym i śmiałym, i na sześć minut przed piątą znalazł się w połowie drogi. Grzmoty oklasków rozległy się pomiędzy widzami. Po niejakim odpoczynku, puścił się dalej w niebezpieczną podróż. W dziesięć minut po piątej doszedł do końca liny, znajdującego się na wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, gdzie był przyjęty grzmotem oklasków. Blady jak trup, wypoczął znów trzynaście minut. Przejście po nad rzeką trwało 25 minut. Odpocząwszy nieco, rozpoczął powrót. Doszedłszy znów do połowy liny, zaczął czynić przygotowania do niebezpiecznego skoku. Rzucił balans, przymocował sznur elastyczny do głównej liny, i skoczył w przepaść. Słuchać było pluskanie, lecz wkrótce ukazała się z wody głowa Ballena płynącego na spotkanie zbliżającej się łodzi. Wielki ten i niebezpieczny skok powiódł się pomyślnie. Wśród widzów rozległ się okrzyk radości. Balleni opuściwszy brzeg, wsiadł do powozu i udał się na wzgórze, gdzie nań czekała żona, poczem odjechał do mieszkania swego w Drummondsville.

—

* W zeszłym miesiącu odbywały się w Londynie próby **z nowym hamulcem**, za pomocą którego można w oka mgnieniu wstrzymać pociąg, będący w najprędszym choćby biegu. Za pomocą ciśnienia mechanizmu, maszynista z lokomotywy hamuje jednocześnie wszystkie koła we wszystkich wagonach pociągu. Próba udała się jak nie można lepiej. *(Gaz. Han.)*

—

* **Stowarzyszenie mające na celu dostarczanie sztucznych członków kalekom**, istniejące od lat czterech w **Sztutgardzie**, coraz większą rozwija czynność. Od początku swego istnienia, towarzystwo to dostarczyło odpowiednie przyrządy 219 osobom, a mianowicie: 50 osobom bardzo tanio, a 169 bezpłatnie. Koszta wynosiły 2,426 florenów. Towarzystwo liczy 310 członków. *(Medycyna)*.

---

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 22 września (4 października).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach, **Ernani**.— Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna**.—*Wczoraj*, było osób 632.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, 1-szy raz, komedja w 3-ch aktach, **Przezorna mama**. —Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Przezorna mama**. — *Wczoraj*, było osób —.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: I. Wystawa wiedeńska, marsz (nowy), Zierera; Königslieder, walc Straussa; Blumenlied (1-szy raz), Langego; Causerie-kadrylle (nowe), Lewandowskiego.—II. Uwertura z opery „Dolina Andory," Halevego; Tańce węgierskie, Brahmsa; Immergrün, potpourri Saro; Szczebiotka-polka, (1-szy raz), Lewandowskiego. — III. Uwertura „Burgrafowie," Dobrzyńskiego; Hulaka-mazur, Lewandowskiego; Solo na harfie, wykona p. Pistor; Galop, Hertla.— Początek o godzinie 4 i pół;—cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 4 min. 50 z rana i o godz. 8 min. 40 wieczór.

(Godziny na tej drodze wskazane są podług czasu petersburgskiego, wcześniejszego o minut 37 od czasu warszawskiego).

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 10 wieczór.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 18 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 20 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi dojeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 18 z rana i osobowym o godz. 11 min. 20 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 6 min. 5 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 18 wieczorem.

Pasażerski o godz. 5 min. 19 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 9 min. 58 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 1 min. 55 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 20 wieczorem.

Miejscowy o godz. 9 min. 58 z rana.

Do Ciechocinka dojeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim i pośpiesznym.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski o godz. 7 min. 16 rano.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 13 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 1 min. 9 i o godz. 5 min. 6 po południu.

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do $11^1/_2$ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do $11^1/_2$ rano.

---

* W dniu 21 (3) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 45, wyzdrowiało 19, umarło 7, pozostało 1586 (mężczyzn 765, kobiet 821), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 135, kobiet 135.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnanci: *Suchodolski* i *Sokołowski*, z Wiednia, i *Kostanda*, z St. Petersburga;—jenerał-major *Sokołowski*, z Wiednia.

Wyjechali:—Jenerał-letnant *Zabłocki*, i jenerał-majorowie: *Nestorowski* i *Kurzakow*, do St. Petersburga, *Fofonow*, do Kalisza, *Kwietnicki*, do Nowogieorgiewska.

Cena okowity dnia 21 września (3 października).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.30,3—6.33,3.	2.05—2.06.
Pojedyncza szynkarska		2.07—2.09.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5759. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Franciszka Salezego Grymowskiego, właściciela nieruchomości Nr. 289, 2329, 2330 i współwłaściciela nieruchomości Nr. 578, 579, 610 i 2233, wszystkich w Warszawie położonych, tudzież współwłaściciela sumy rs. 5,250 na nieruchomości w Warszawie Nr. 1648*a* w dziale IV pod Nr. 3 wykazu zabezpieczonej, 2. Jana Ludwika Fok, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1,311 położonej i właściciela sumy rs. 3,000 na nieruchomości w Warszawie Nr. 187 i 204 w dziale IV pod Nr. 3 wykazu hypotecznego zabezpieczonej. 3. Izabeli z Zielińskich 1° voto Sawicz 2° Jasińskiej właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 127 położonej. 4 Józefa Żakowskiego współwłaściciela dóbr Jarochówka, w powiecie Łęczyckim położonych. 5. Jana Nowakowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 28 położonej. 6. Leona Skałeckiego właściciela dóbr Borowo Laskowe i Zieleniew z powiatu Łęczyckiego, i właściciela dwóch ostrzeżeń, dla sum rs. 225, i rs. 720, z procentem i kosztami przez zastrzeżenia z wniosku Nr. 13 księgi wieczystej dobr Potrzasków z powiatu Łęczyckiego. 7. Pelagji z Ostrowskich Umińskiej, współwłaścicielki sumy rs. 750 na dobrach Zabokrzeki lit. B pod Nr. 20, a na dobrach Zabokrzeki lit. H z okręgu Łęczyckiego pod Nr. 10 wykazu zabezpieczonej. 8. Ferdynanda Maurycego Levy barona de Delmar, i brata jego Karola Augusta Delmar, właściciela sum rs. 195 i rs. 240 w listach zastawnych i gotowizny na różnicę kursu i dopłatę końcową rs. 19 kop. 33½ i rs. 65 kop. 56 w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z dóbr Guzów z okręgu Łowickiego znajdujących się. 9. Ludwika Zakrzewskiego właściciela dóbr Witkowice, w okręgu Radiejwskim położonych. 10. Hipolita Tomas współwłaściciela sum rs. 287 kop. 50 i rs. 1,385 na nieruchomościach w Warszawie Nr. 2707, 2708, 2709 i 2710 w dziale IV pod Nr. 2 i przez zastrzeżenie z aktu Nr. 20 zabezpieczonych, z których druga suma zabezpieczona jest także i na nieruchomości Nr. 2706; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) 1874 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

N. D. 5783. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1) w dniu 17 (29) Lutego 1872 r. Krystyny z Bereiterów w dniu zaś 2 (14) Października 1872 r. Fryderyka, małżonków Stiegel, wierzycieli rs. 2,100 na domu N. 817; z kapitału rs. 4,650, resztującej, pod N. 16 i rs. 1,000 na domu N. 823 pod N. 11 wraz z rygorem w Dz III pod N. 4 zapisanym, w Dz. IV wykazów hypotecznych, ubezpieczonych; 2) w dniu 20 Lutego (3 Marca) 1872 r. Marjanny Tekli z Wołowiczów Fijałkiewiczowej wierzycielki kwoty rs. 60, z kapitału rs. 1,800 na domu N. 321 Warszawa. w Dz. IV pod N. 13 wykazu zabezpieczonego, pochodzącej, 3) w dniu 4 (16) Lutego 1873 r. Stanisława Rzempołuskiego, wierzyciela rs. 3,000 w Dz. IV pod N. 26 wykazu księgi dóbr Ojrzanów z okręgu Błońskiego, intabulando, a na domu N. 1568 w zlewkach N. 4 i 5 subintabulando ubezpieczonej, następnie z tej ostatniej hypoteki, planem klasyfikacyjnym, jako nieutrzymującej się w szacunku wykreślonej, 4) w dniu 26 Kwietnia (8 Maja) 1873 r. Emilji z Łaskich Garlickiej, właścicielki domu N. 1574 lit. H, 5) w dniu 14 (26) Lutego 1863 r. Elfrydy z hr. Tyzenhauzów hr. Zamojskiej, właścicielki domu Nr. 1726D, 6) w dniu 8 (20) Grudnia 1871 r. Józefa Kantorowicza, wierzyciela rs. 1774 w Dziale IV pod N. 4a na domu N. 1417 ubezpieczonej; 7) w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r. Pelagji Bartłaminy z Zabokrzeckich Matraszek wierzycielki sumy rs. 450, w kapitale rs. 3,413 na dobrach Wroczyny z okręgu Orłowskiego w zlewkach Dz. IV N. 40 ubezpieczonym, mieszczącej się; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia sześciu pierwszych terminów na dzień 24 Grudnia 1873 r. (5 Stycznia 1874 r.) ostatniego zaś na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1874 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 5782. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego: 1. Po Taubie Hindzie z Stalików Grünberg współwierzycielce sumy rs. 1,200 na dobrach Jaworek i osadzie Majdan w okręgu Siennickim położonych ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1873/4 r.

2. Po Surze Frenkel współwierzycielce sumy rs. 75 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na kapitale rs. 3,600 na nieruchomości Nr. 2217*a* w Warszawie ubezpieczonym zapisanej, wyznacza się termin w d. 18 (30) Grudnia 1873 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński Rejent.

N. D. 5738 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci, Konrada Chądzyńskiego wierzyciela sum: rs. 1500, rs. 300 trzech po rs. 831 k. 10 rs. 1800, rs. 968 k. 90, rs. 1800 i rs. 3137 k. 80 na nieruchomościach Warszawskich № 1271 i 1271A rs. 6000 na nieruchomości Warszawskiej № 1685, rs. 10600 i rs. 1400 na nieruchomości Warszawskiej № 1089D i ścieśnienia do pierwszej z tych sum przywiązanego, rs. 3000, trzech sum po rs. 1000, rs. 450, rs. 750, rs. 353 k. 60, rs. 517 k. 85 i rs. 1427 k. 15, na nieruchomości Warszawskiej № 2380/1 i przywiązanego do nich ścieśnienia rs. 5,400 na dobrach Toporzyszczew z okręgu Radziejowskiego; wreszcie rs. 3000, na dobrach Zakrzew ABC z okręgu Łowickiego hypotecznie ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego to spadku termin na dzień 31 Marca (12 Kwietnia) 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. 5764. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Po nastąpionej śmierci:

1. Feliksa Boguckiego spółwierzyciela sumy rs. 2750 z większej rs. 6500 pochodzącej a w pierwiastkowej rs. 10600 mieszczącej się w dziale IV pod Nr. 19 wykazu na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2673 lit B. ubezpieczonej.

2. Antoniego Żochowskiego spółwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 675, toczy się postępowanie do ukończenia które go wyznaczony jest termin na dzień 2 (14) Stycznia 1874 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 5758. *Pisarz Sądu Pokoju w Końsku.*

Z powodu zaszłej śmierci: 1. Agnieszki Prusinowskiej współwłaścicielki domu № 2 w m. Przedborzu. 2. Józefy Kowalskiej współwłaścicielki ogrodu w m. Końsku. 3. Joanny i Emiliana Widulińskich współwłaścicieli domu w m. Końsku № 172 i 165, otworzyły się spadki, do regulacji których w Sądzie tutejszym, termin na d. 5 (17) Kwietnia 1874 r. oznaczony został.

Końsk d. 18 (30) Października 1873 r.

1—2 Rasiński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5608. *Rząd Gubernialny Siedlecki.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w biórze tegoż Rządu Gubernialnego odbywać się będzie publiczna głośna licytacja in minus, w dniu 5 (17) Października r. b, o godzinie pierwszej po południu, na dostawę żywności dla aresztantów więzienia w Siedlcach na perjod 1874 roku, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. po 1 (13) Stycznia 1875 roku, od ustanowionej ceny po dziewięć i sześć setnych kopiejki ($9^6/_{100}$ kop.) za dzienną porcję jednego aresztanta.

Konkurenci życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są przedstawić vadium w kwocie rubli srebrem 500, w gotowiźnie albo papierami procentowemi, przyjmowanemi na kaucję na zasadzie obowiązujących w tym względzie przepisów.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w godzinach biórowych w Wydziale Wojskowo-Policyjnym tegoż Rządu Gubernialnego.

Siedlce dnia 10 Wrześni 1873 r.

Radca (Połoniecki.)

2—3 Buchalter (Bojarski.)

N. D. 5786. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Gutmana Rosenberga i Szmula Sapiry obu kupców w mieście Gombinie powiecie Gostyńskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 4200 z procentem od d. 9 (21) Lutego 1873 r. dla Gutmana Rosenberg i rs. 7600 z procentem od dnia 19 Września (1 Października 1872 r. i kosztów od Leopolda Łąckiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Słup w powiecie Gostyńskim gubernji Warszawskiej tamże zamieszkałego protokołem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 5 (17) Kwietnia 1873 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Słup z przyległościami i przynależytościami w parafji Suserz w gminie Pacyna powiecie Gostyńskim gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Gombinie prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leopolda Łąckiego należące i w tegoż posiadaniu będące, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) parterowy z drzewa w połowie deskami, a w połowie gontami kryty, 2 kominy murowane mający.
2. Piwnica masiv murowana gontami kryta
3. Dom (kuchnia) z kamienia polnego i cegły murowany z kominem takimże.
4. Kurniki i chlewy słomą poszyte.
5. Kloaka z drzewa deskami kryta.
6. Lodownia z kamienia polnego i cegły słomą poszyta.
7. Drwalnia z drzewa.
8. Stodoła z drzewa słomą poszyta w której mieści się młocarnia z manężem.
9. Stodoła z drzewa, słomą poszyta w której jest młocarnia górna z wialnią i manężem górnym.
10. Szopa z drzewa słomą poszyta.
11. Obora z kamienia polnego słomą poszyta
12. Owczarnia z kamienia polnego i cegły palonej na wapno wymurowana i słomą poszyta.
13. Sklep czyli piwnica z kamienia polnego i cegły palonej murowana z wystawką słomą poszyta.
14. Spirzch gontami czyli dranicami kryty.
15. Obora z kamienia polnego i cegły palonej na wapno.
16. Stajnia i wozownia z drzewa słomą poszyte.
17. Psiarnia z drzewa deskami kryta.
18. Dom z kamienia polnego i cegły palonej dranicami kryty z kominem murowanym.
19. Dom z kamienia polnego dranicami kryty z kominem murowanym.
20. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
21. Parsków w ziemi z drzewa ziemią krytych trzy.
22. Chałupa w części z pacy w części z cegły palonej murowana, słomą poszyta.
23. Kuźnia z mieszkaniem z drzewa z kominem murowanym deskami kryta.
24. Chałupa z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym,
25. Chlew z drzewa pod półdachem słomą poszyty.
26. Chlewik z drzewa słomą poszyty.
27. Dom (karczma) z drzewa z kominem murowanym, połowa której jest uwłaszczona.
28. Dwie sadzawki niezarybione.
29. Gołębnik na słupie drewnianym pod daszkiem gontami krytym.
30. Studnia balami cembrowana.
31. Parsk w ziemi ziemią kryty.
32. Ogród warzywny owocowy w którym znajduje się drzew owocowych różnych około sztuk 250, zaś drzew dzikich, oraz krzewów i tym podobnych około sztuk 200.
33. Altanka z drzewa z desek gontami kryta w ogrodzie powyższym stojąca.
34 wiatrak gontami kryty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwand Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Henrykowi Orłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Gostyńskiego w Gombinie urzędującemu, na ręce własne.

2. Jakubowi Lis Wójtowi gminy Pacyna w tejże wsi Pacyna urzędującemu do której dobra Słup należą do rąk własnych samemu osobiście Jakubowi Lis.

Obudwom d. 12 (24) Kwietnia 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej w Warszawie dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1873 r. w Wydziale I

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1873 r.

R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 25 Czerwca (7 Lipca), 9 (21) Lipca, 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 roku trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Słup z przyległościami i przynależytościami w powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr ziemskich na dzień 8 (20) Października 1873 r. wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I o godz. 10 rano, lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja rozpocznie się w tym terminie od sumy rs. 10,000; w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 19 Września (1 Paźdz.) 1873 r.

R. Linowski.

N. D. *5787. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy Matyldy 2-ch imion z Wernerów Władysława Boetlicher, obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Boetlicher, w dobrach Parski zamieszkałych, oraz Marji Heleny 2-ch imion Werner panny nieletniej usamowolnionej, w asystencji ojca swego a zarazem kuratora Józefa Werner czyniącej przy tymże w dobrach Leśmierzu zamieszkałej i utrzymanie mającej, wreszcie Józefa Werner właściciela dóbr Parski i Zdun, jako kuratora nieletniej usamowolnionej Marji Heleny Werner, w dobrach Leśmierzu; wszystkich w powiecie Łęczyckim gubernji Kaliskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 3,418 kop. 50 z procentem $6^0/_0$ od dnia 12 (24) Grudnia 1871 roku liczącym się, potrącając na procent upłatę rs. 23 kop. 72, oraz kosztów, od Teofila Zdzieńskiego właściciela nieruchomości w mieście powiatowem Łęczycy pod Nr. 173 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 390 zamieszkałego i zamieszkanie prawne w Łęczycy obrane mającego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 6 (18) Kwietnia 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 219 dawnym, a teraz policyjnym 173, na gruncie czynszowym miejskim, przy ulicy zwanej Garbarska, w mieście powiatowem Łęczycy parafji Rzymsko-Katolickiej, Łęczyckiej w powiecie Łęczyckim, pod jurisdykcją administracyjną Magistratu miasta Łęczycy, Naczelnika powiatu Łęczyckiego, i Gubernatora w Kaliszu urzędujących, a pod Sądową w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łęczycy i Trybunału Cywilnego w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Teofila Zdzieńskiego Doktora Medycyny w Warszawie pod Nr. 390, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w m. Łęczycy obrane mającego, należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, dawniej fabrykę mydlarską stanowiący, a obecnie na mieszkania urządzony, parterowy, z facjatą i mieszkaniami poddaszemi w części dachówką karpiówką a w części holenderką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Brama 2-u skrzydłowa wjazdowa.
3 Szopa z drzewa pod półdachem gontami krytym.
4. Kloaka z desek, deskami kryta.
5. Chlewy z drzewa pod półdachem gontami krytym.
6. Parkan z bali.
7. Śmietnik z bali.
8. Oficyna dawniej suszarnia garbarska masiv murowana parterowa blachą żelazną kryta 1 komin murowany mająca.
9. Wozownia z drzewa pod półdachem gontami krytym.
10. Parkan z bali.
11. Parkan z łat rzniętych pośrodku którego znajduje się także brama dwuskrzydłowa.
12. Ogród warzywny owocowy, parkanem obwiedziony w słupy drewniane postawiony.

W ogrodzie tym jest:

13. Studnia stara z pompą drewnianą.
14. Altana z łat rzniętych gontami kryta
15. Ogród warzywny bez drzew, w części płotem z żerdzi osłonięty, jako też i chrustem ogrodzony.
16 Brama z desek dwuskrzydłowa.

W nieruchomości tej jest 2 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu niszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwand Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego pod N. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1 Wincentemu Nowak Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Pawłowi Nienarokomow Burmistrzowi miasta Łęczycy w temże mieście urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne

Obudwom d. 6 (18) Kwietnia 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Łęczycy dnia 6 (18) Kwietnia 1873 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod № 549, o godzinie 10 z rana w Wydziale I, d. 4 (16) Czerwca 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie, w Warszawie pod N. 1777 zamieszkały.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1873 r.

R. Linowski.

Następnie po odbyciu w d. 4 (16), 18 (30) Czerwca i 2 (14) Lipca 1873 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Łęczycy pod N. 219, dawniej a obecnie pod № 173 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 17 (29) Września 1873 r. wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 w Wydziale I o godz. 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej a licytacja rozpocznie się w tym terminie od sumy rs. 1500, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku taxą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1873 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości pod Nr. 218 dawnym, a teraz pod Nr. 173 w Łęczycy położonej i nieruchomość ta tymczasowo Stanisławowi Rotwandowi Adwokatowi za sumę rs. 1,500 przysądzoną została, a jednocześnie termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 5 (17) Listopada 1873 r. godz. 10-a rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, wyznaczony został. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 20 Września (2 Paźdz.) 1873 r.

R. Linowski.

N. D. 5784. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Nathana i Mośka braci Ejbuszytz, handlujących w mieście Petrokowie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu sobie obierających, w poszukiwaniu sum dla Nathana Ejbuszytz rs. 1619 a dla Mośka Ejbuszytz rs. 1107 kop. 50 z procentami i kosztami od Józefa i Kazimiery małżonków Sokólskich właścicieli dóbr Krosno, tamże w okręgu Nowo-Radomskim zamieszkałych, protokółem Komornika Trybunału Kaliskiego Józefa Rojek z dnia 10 (22) Marca 1873 r. zajęte na przymusowe wywłaszczenie i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Krosno z folwarkiem Maryanka, wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w gminie Przerąb, okręgu i powiecie Nowo-Radomskim, gubernji Petrokowskiej, jurisdykcji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, graniczą z dobrami Bartodzieje, Krzemieniewice, Lipowczyce, Szczepanowice, mają ogólnej rozległości około mórg 1604, mianowicie gruntu ornego około mórg 850 pod zabudowaniami i ogrodami około mórg 18, pod łąkami mórg 160, pod lasem 360, a zagajnikiem mórg 90, pod wodami, drogami i nieużytkami około mórg 150. Zabudowania są następujące:

Dwór o parterze, murowany o 4-ch pokojach z piwnicami. Officyna obok ogrodu murowana o 4-ch pokojach. Ogród w części owocowy i warzywny, w którym jest 1200 drzew owocowych i 16 pni z pszczołami. Officyna drewniana do której przymurowana także, lecz niewykończona, z tyłu zaś przybudowana jest kuchnia. Kurnik z drzewa. Studnia przy drodze z korytami do wody. Drwalnia i wozownia murowane pod jednym dachem, kloaka. Gołębnik na słupie. Chlew dla trzody z drzewa, stary. Owczarnia murowana. Stajnia i wołarnia pod jednym dachem. Szopa na słupach nie wykończona jeszcze. Stodoła murowana o dwóch klepiskach. Druga szopa na wozy. Kurnik i stajenka pod jednym dachem z drzewa, Drugi kurnik dla indyków. Stodoła murowana o trzech klepiskach przy której jest urządzony kierat do młockarni kryty, wewnątrz zaś jest młockarnia. Dzwonek na słupie. Buda dla psów. Dom dla ludzi dworskich z drzewa o 12 izbach. Drugi takiż dom murowany. Dom z drzewa dla rządcy. Kuźnia z jedną izbą murowaną. Karczma murowana o 8 izbach z stajnią wjezdną, wszystkie te budynki są w części słomą a w części gontami kryte. W łąkach tych dóbr są trzy stawy, a we wsi 2, wszystkie zarybione, na jednym jest urządzona letnia łazienka.

Na folwarku Marjanka: stodoła z drzewa o jednem klepisku słomą kryta. Karczma z drzewa słomą kryta. Cegielnia lecz bez żadnych budynków. W łąkach są trzy brogi na słupach.

Wysiew: żyta korcy 120. Pszenicy 40. Owsa 180. Jęczmienia 50. Grochu 40. Tatarki 26. Prosa 6. Rzepaku 1. Kartofli 1000. Siana sprząta się fur 250.

Inwentarz żywy: koni fornalskich 12, wołów roboczych 6, krów 15, źrebaków 8, osłów, 2, trzody chlewnej 25, owiec i skopów 600 jałowizny sztuk 13, buchaj 1.

Inwentarz martwy: wozów kutych z drabinami i deskami 4, pługów z żelazami 12, radeł z żelazami 10, broń zwyczajnych 12, cheli do kartofli 4.

Podatków z całych dóbr opłaca się rocznie rs. 377 kop. 8½. Dochód z tych dóbr stanowi zbiór krescencji i propinacja która przynosi rocznego dochodu około rs 200

Dozór nad zajętemi dobrami poruczony został Józefowi Sokólskiemu.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Oborskiego i w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może.

Akt zajęcia doręczony wójtowi gminy Przerąb, Pawłowi Lacek w dniu 15 (27) Marca 1873 r. i Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Nowo-Radomskiego Antoniemu Chyczewskiemu dnia 16 (28) Marca t. r. wniesiony do księgi wieczystej dóbr Krosna dnia 14 (26) Kwietnia 1873 r. a do księgi zeregestrowań u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1873 r.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przy ulicy Józefina.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia w d. 12 (24) Września 1873 r. za poprzednim oddaleniem sporów z rygorem temczasowej egzekucji, dobra Krosno Patronowi Oborskiemu za rs. 15,000 przysądzone zostały, a termin do stanowczej sprzedaży na d. 30 Października (11 Listopada) 1873 r. godz. 10 z rana wyznaczony. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000.

Kalisz d. 17 (29) Września 1873 r.

Skoczyński.

N. D. 5785. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Maurycego Mamroth Bankiera w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałego a z amieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu sobie obierającego w poszukiwaniu sumy rs. 432 listami Zastawnemi i gotowizną rs, 1170 z procentami od Zygmunta Bielskiego właściciela dóbr Bogumiłowa, tamże w okręgu Sieradzkim zamieszkałego, protokółem Komornika Trybunału Romualda Pinowskiego z dnia 5 (17) Maja 1873 roku, zajęte na przymusowe wywłaszczenie zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Bogumiłów składające się z folwarku dominialnego i wsi uwłaszczonej Bogumiłów, osady Zapusta, karczmy wśród wsi położonej i karczmy Zaglina zwanej, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w parafji Sieradz, gminie Bogumiłów okręgu i powiecie Sieradzkim, gubernji Kaliskiej, odległe od miasta Sieradza wiorst 5. Zabudowania mają: dwór z cegły palonej, ogród owocowy a warzywny, kloaka, drwalnik, stajnia, spichrz, owczarnia, stodoła, gorzelnia z cegły nieczynna bez żadnych aparatów, kuchnia, dwa czworaki, karczma, kuźnia, stawy zarybnione, studnia.

Przy trakcie jest karczma Zaglina zwana, przy której jest stajnia zajezdna, które wraz z gruntem mórg 7 są w zastawnem posiadaniu Wojciecha Kicińskiego.

Dalej jest dom czworak zwany, chlewy, dom dwojak, po bokach z obórkami, w których mieszkają, Stanisław Rembek, Jakób Tataja, Kazimierz Niewidomy, Tomasz Gierłowski, Tomasz Grzeliński i Marcin Kołab, a barak w bliskości zajmuje Stanisław Piestrzyński, wszyscy zajmują się rudowaniem i mając dodane kawałki gruntu odrabiają po dwa dni w tygodniu.

Z dóbr tych 4 morgi 280 prętów gruntu wraz z domem, za kontraktem urzędowym właściciel Bielski sprzedał Bogumiłowi i Konstancji małżonkom Górnickim, zaś łąki mórg 30 pręt 224 należy do sąsiednich dóbr Sokołowa.

Dobra te mają ogólnej rozległości około włók 31 i grunta należą do klasy II, III i IV, lasu niema, tylko pozostałe pieńki po wyciętym. Pastwisko włościanom służy na przestrzeni morgów 87 wspólnie z dworskim. Inwentarz jest żywy i martwy. Podatków opłaca się rocznie rs. 364 k. 87.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokóle u popierającego sprzedaż Patrona Oborskiego i w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzany być może.

Akt zajęcia doręczony Wójtowi gminy Bogumiłów Klemensowi Raczyńskiemu w Monicach i Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Sieradzkiego Wincentemu Smolińskiemu d. 8 (20) Maja 1873 r. wniesiony do księgi wieczystej dóbr Bogumiłowa dnia 12 (24) Maja 1873 r. a do księgi zaregestrowań d. 24 Maja (5 Czerwca) 1873 r.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia w d. 18 (30) Września 1873 r., Trybunał Kaliski wyrokiem tejże daty, oddalając wyniesione spory jednocześnie z pod sprzedaży wyłączył 4 morgi prętów 280, gruntu posiadanego przez małżonków Górnickich, a same dobra Bogumiłów Patronowi Oborskiemu za rs. 12000 przysądzone zostały i termin do stanowczej sprzedaży na d. 1 (13) Listopada 1873 r. godz: 10 z rana wyznaczony. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 12,000.

Kalisz d. 18 (30) Września 1873 r.

N. D. 5760.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w temże mieście pod Nr. 568 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza: iż na powództwo Jana Radziszewskiego, Radcy Dworu pod № 612, Aleksandra Radziszewskiego obywatela w m. Londynie Krolestwie Wielkiej Brytanji zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Jana Radziszewskiego w Warszawie pod Nr. 612 zamieszkałego obrane mającego, Joachima Radziszewskiego, mechanika pod Nr. 2781, Stanisława Radziszewskiego, obywatela, pod Nr. 612 i Teodory Radziszewskiej, panny pełnoletniej, pod Nr. 612 wszystkich w Warszawie zamieszkałych przez Stanisława Gepnera Patrona stawających, przeciwko Marcinowi Sporzyńskiemu, urzędnikowi, w Warszawie pod Nr. 1542 zamieszkałemu i Aleksandrowi Szczuce Urzędnikowi, w Warszawie pod Nr. 722 zamieszkałemu, pierwszemu jako opiekunowi szczególnemu, drugiemu jako opiekunowi przydanemu nieletniej Anastazji Radziszewskiej przez Alfonsa Preiss, Patrona, stawającym oraz przeciwko Józefie z Radziszewskich Jana Reszko, urzędnika żonie, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojgu małż. Reszko, w Warszawie pod № 1401 zamieszkałym, przez Dominika Anc, Patrona stawającym, zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwa wyroki: jeden w d. 4 (16) Stycznia 1873 r. dział nieruchomości pod № 1754J, 1754K i 1754L w Warszawie położonych, oraz opinją o możności lub niemożności podziału w naturze i oszacowanie rzeczonych nieruchomości, a w razie niemożności podziału w naturze sprzedaż ich przez publiczną licytację nakazujący, drugi zaś w d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1873 r. opinją o niemożności podziału w naturze tych nieruchomości i ich oszacowanie przez biegłych zatwierdzający.

Na mocy tych dwóch wyroków sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów przed W. Zawadzkim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale I tegoż Trybunału.

NIERUCHOMOŚCI

№ 1754J, 1754K i 1754L, oznaczone, w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej, w Cyr. IX Łazienkowskim, w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału III położone, w których opis szczegółowy znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i w kancelarji Pisarza Trybunału Wydz. I złożonej.

Po odbyciu w d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1873 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem i przygotowawczego przysądzenia rzeczonych nieruchomości wyznaczony został na d. 11 (23) Maja 1873 r. godz. 2 z południa i odbędzie się w Wydz. I Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych jego posiedzeń przed W. Zawadzkim, Sędzią Delegowanym.

Licytacja rozpocznie się:

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 10,572 kop. 35.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 15,863 k. 82½.

c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 14,053 k. 22½, jako szacunków taksą biegłych wykrytych.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w Kancelarjach. Pisarza Trybunału Wydziału I i podpisanego Patrona, kierującego sprzedażą pod Nr. 568 zamieszkałego.

Stanisław Gepner, Patron.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem i przygotowawczego przysądzenia nieruchomości № 1754J, 1754K i 1754L w Warszawie położonych termin do ich ostatecznego przysądzenia decyzją W. Sędziego delegowanego wyznaczony został na d. 24 Maja (5 Czerwca) 1873 r. godz. 1¾ w południe nieruchomości Nr. 1754J, godz. 2 w południe nieruchomości Nr. 1754K i godz. 2¼ w południe nieruchomości Nr. 1754L. Licytacja w tym terminach rozpocznie się:

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 10,572 k. 35.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs 15,863 k. 82½.

c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 14,053 k. 22, jako szacunku taksą biegłych wykrytych.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1873 r.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 28 Maja (9 Czerwca) 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754J, 1754K i 1754L o ¼ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na d. 14 (26) Czerwca 1873 r. w południe godz. 1¾ nieruchomości Nr. 1754J godz. 2 nieruchomości Nr. 1754K godz. 2¼ nieruchomości Nr. 1754L w tych terminach licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o ¼ część szacunków, a mianowicie:

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 7,929 k. 26¼.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 11,897 k. 86⅞.

c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 10,539 k. 91⅞.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754J 1754K i 1754L o ¼ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone na d. 2 (14) Lipca 1873 r. w południe godz. 1¾ nieruchomości Nr. 1754J godz. 2 nieruchomości Nr. 1754K godz. 2¼ nieruchomości Nr 1754L w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o ¼ część szacunków a mianowicie:

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 5,286 k. 17½.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 7,931 k. 91¼.

c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 7,026 k. 61¼.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego decyzją W. Sędziego delegowanego nowe termina do ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na d. 22 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r. godz. 10 z rana nieruchomości Nr. 1754J godz. 10¼ nieruchomości Nr 1754K i godz. 10½ nieruchomości Nr. 1754L w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie.

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs. 5,286 k. 17½.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 7.931 k. 91¼.

c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 7,026 k. 61¼.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754J, 1754K i 1754L o ¼ część obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone na dzień 15 (27) Sierpnia 1873 r. godz. 10 z rana nieruchomości Nr. 1754J godz. 10¼ nieruchomości Nr. 1754K godzinę 10½ nieruchomości Nr. 1754L w terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie od obniżonych o ¼ część szacunków a mianowicie:

a) nieruchomości Nr. 1754J od sumy rs 3964 kop. 63.

b) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 5948 kop. 93.

c) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 5269 kop. 96.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości Nr. 1754K i 1754L w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego decyzją W. Sędziego Delegowanego nowe termina do ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na dzień 3 (15) Września 1873 r. godzinę 2-gą z południa. W terminach tych licytacja rozpoczynać się będzie.

a) nieruchomości Nr. 1754K od sumy rs. 5948 kop. 63.

b) nieruchomości Nr. 1754L od sumy rs. 5269 kop. 96.

Stanisław Gepner.

Nieruchomości te w terminach powyższych dla braku licytantów sprzedane nie zostały w skutek tego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 17 (29) Września 1873 r. taksy nieruchomości Nr. 1754K. i 1654L. obniżone zostały i termina nowe do ich ostatecznego przysądzenia wyznaczone zostały na dzień 3 (15) Października 1873 r. w południe godz. 1¾ nieruchomości Nr. 1754K. godz. 2-ą nieruchomości Nr. 1754L. licytacja w tych terminach rozpoczynać się będzie od obniżonych o ¼ część szacunków a mianowicie:

a) nieruchomości Nr. 1754K. od sumy rs. 4461 kop. 70.

b) nieruchomości Nr. 1754L. od sumy rs. 3952 kop. 47.

Stanisław Gepner.

N. D. *5791. Syndycy tymczasowi massy upadłości Izydora Wiernik i S-ka.*

Podaję do powszechnej wiadomości iż z mocy upoważnienia W. Sędziego Kommisarza tejże massy, odbędzie się w d. 27 Września (9 Października) r. b. i dni następnych o godzinie 1 z południa w sklepie upadłego Izydora Wiernik, w Warszawie pod № 966 położonym, sprzedaż przez publiczną licytację różnych skór krajowych i zagranicznych, lakierów i t. p., a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa d. 20 Września (2 Paźdz.) 1873 r.

Ludwik Czarnecki.

Obrońca Sądowy Henryk Guttman.

N. D. 5790. Prawnie zajęte meble jesionowe, sosnowe, machoniowe, lustra, zegary, rądle, klawikort, lampy i t. p. sprzedane będą przez publiczne licytację, w Warszawie na targach: na Starym Mieście dnia 24, 26 i 27 Września (6, 8 i 9 Października) 1873 r. o godz. 10 rano, na Muranowie d. 28 Września (10 Października) i 3 (15) Października r. b. o godz. 10 rano na Grzybowie d. 24 Września (6 Października) r. b. o godz. 10 rano.

A. Nowicki Komornik.

N. D. 5819. W dniu 24 Września (6 Października) r. b. o godz. 10 z rana na targu za Żelazną Bramą, w d. 28 Września (10 Paźdz.) r. b. o godzinie 9 i 10 z rana na targu „Stary Grzybów" zwany, zaś w d. 3 (15) b. m. i r. o godz. 10 z rana na targu „Rynek Nowego miasta zwany, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: różne meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, garderoba i bielizna męzka i damska, lustra, zegary, świeczniki, miedź kuchenna, statki różne gospodarskie, książki hebrajskie, prassy do kopjowania listów i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paźdz.) 1873 r.

Władysław Zakrzewski Komornik.

p. S. A. K. P. ulica 8-to Jerska N. 13 (1789)

N. D. 5820. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: futro, szopy suknem pokryte w d. 26 Września (8 Października) 1873 r. o godzinie 10 z rana na **Starem Mieście**, a meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, garderoba męzka, miedź, drobne przedmioty platerowane, zegary, samowar, i t. p. w d. 3 (15) Października 1873 r. o godzinie 11 z rana za **Żelazną Bramą**, a o 4 z południa na **Muranowie**, przez głośną publiczą in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

As. Kol. *Kaz. Brochocki* Komornik № 556

OGŁOSZENIA PRYWATNE